

**Protokół nr XXIII/04**  
**z XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**  
**która odbyła się w dniu 15 kwietnia 2004 r.**  
**w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXI i XXII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwała).
8. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
  - a) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” (uchwała),
  - b) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej” (uchwała),
  - c) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki – Drużyna (uchwała).
10. Uchylenie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina – w części wsi Babki i Daszewice, w zakresie zasięgu istniejącej napowietrznej linii energetycznej 220 KV wychodzącej ze stacji Plewiska (uchwała).
11. Nadanie nazw ulicom:
  - a) we wsi Daszewice (uchwała),
  - b) we wsi Rogalinek (uchwała).
12. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 25 marca do 14 kwietnia 2004 r.
13. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
14. Zapytania i wnioski radnych.
15. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.00 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 17 radnych, co stanowi 84,29% ogólnego

stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecny był ze względu na wyjazd służbowy radny Jerzy Falbierski.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

#### do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Jacek Rogalka,
- 2) Barbara Czaińska.

W związku z tym, że radna Barbara Czaińska oraz radny Jacek Rogalka przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”, wybrała radną Barbarę Czaińską oraz radnego Jacka Rogalkę do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

#### do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Leszek Dymalski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie, 16 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Leszka Dymalskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

#### do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XXI i XXII sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Ryszard Rybicki nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 17 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Tomasz Żak nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

#### do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że zdrowie – szpital w Puszczykowie, to sprawy bardzo ważne i bliskie każdemu, kto miał już ze zdrowiem kłopoty. Sprawy puszczykowskiego szpitala znane są radnym Rady Miejskiej w Mosinie z publikacji

prasowych i informacji, przekazywanych między innymi za jego pośrednictwem, z sesji Rady Powiatu Poznańskiego. Poinformował przy tym, że zaproszenie do wzięcia udziału w dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjęli: Starosta Poznański Jan Grabkowski, Prezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” Andrzej Rabalski i Wiceprezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” Stanisław Trapczyński, dzięki czemu radni mają możliwość uzyskania informacji „u źródła”. W związku z tym zaproponował wprowadzenie do proponowanego porządku obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 7 w brzmieniu: „Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital w Puszczykowie – informacja o przyszłości placówki.” oraz punktu 8 w brzmieniu: „Stanowisko w sprawie „Szpitala w Puszczykowie””. Powiadomił też, że po przygotowaniu porządku obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęły również wnioski Burmistrz Zofii Springer o:

- wykreślenie z proponowanego porządku obrad punktu 10, co zostało wcześniej uzgodnione z Komisją Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego;
- wprowadzenie do tegoż porządku obrad punktów dotyczących projektów uchwał: w sprawie programu współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego w roku 2004; zmieniającą uchwałę nr XX/163/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” oraz w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji;
- wprowadzenie do proponowanego porządku obrad punktu dotyczącego projektu uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania Nr 21 w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie.

Następnie zaproponował, aby wyżej wymienione projekty uchwał znalazły się w porządku obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie odpowiednio jako punkt 10 w brzmieniu: „Program współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi (uchwała).”; punkt 13 w brzmieniu: „Upoważnienie kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia spraw i wydawania decyzji z zakresu dodatków mieszkaniowych (uchwała).”; punkt 14 w brzmieniu: „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” – zmiana uchwały (uchwała).” oraz jako punkt 16 w brzmieniu: „Utworzenie obwodu głosowania Nr 21 (uchwała).”. Wprowadzenie tych zmian spowoduje, że dotychczasowy punkt 7 otrzymałby numer 9, punkt 8 – numer 11, punkt 9 – numer 12, punkt 11 – numer 15, a punkty 12-15 – numery 17-20.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad na salę przybyli: radna Małgorzata Twardowska, radny Marek Klemens i radny Stanisław Barć, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXI i XXII sesji Rady Miejskiej.

6. Ustalenie porządku obrad.
7. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” – informacja o przyszłości placówki.
8. Stanowisko w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”.
9. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).
10. Program współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi (uchwała).
11. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
  - a) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” (uchwała),
  - b) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej” (uchwała),
  - c) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” (uchwała).
12. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki – Drużyna (uchwała).
13. Upoważnienie kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia spraw i wydawania decyzji z zakresu dodatków mieszkaniowych (uchwała).
14. Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” – zmiana uchwały (uchwała).
15. Nadanie nazw ulicom:
  - a) we wsi Daszewice (uchwała),
  - b) we wsi Rogalinek (uchwała).
16. Utworzenie obwodu głosowania Nr 21 (uchwała).
17. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 25 marca do 14 kwietnia 2004 r.
18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
19. Zapytania i wnioski radnych.
20. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” – informacja o przyszłości placówki.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że jeden z polskich poetów doby odrodzenia mówił, że:

„Szlachetne zdrowie

Nikt się nie dowie

Jako smakujesz – aż się zepsujesz.”.

Stwierdził też, że zdrowi mają za sobą wiele doświadczeń związanych z „awarią” swojego zdrowia, czy najbliższych. Mieszkańcy Gminy Mosina szukali i znajdowali w takich przypadkach pomoc w Szpitalu w Puszczykowie. Zmiany właścicielskie i organizacyjne w tej ważnej dla społeczności mosińskiej gminy placówce medycznej, odbierane były z niepokojem. Nowa sytuacja zaistniała z dniem 20 lutego 2004 r.

Starosta Poznański Jan Grabkowski przedstawił szczegóły związane z przejęciem przez Powiat Poznański szpitala w Puszczykowie i „walką” o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Stwierdził przy tym, że szpital ten musi funkcjonować i ma być jeszcze lepszą placówką medyczną. Zwrócił też uwagę, że puszczykowski szpital ma zawsze bardzo dobrą opinię i chce on to wykorzystać do pozyskiwania do pracy w nim dobrych lekarzy, którzy będą przyciągać pacjentów. Istnieje wprawdzie kwestia kontraktów, ale o nie też będzie „walczyć”. Jego zdaniem najważniejsze jest, że ma on za sobą w sprawie szpitala w Puszczykowie całą Radę Powiatu Poznańskiego. Wiadomo mu także, że samorządy

lokalne, które akceptują podjęte przez niego działania w powyższej sprawie, chcą dopomóc, aby Powiat Poznański zarządzał tym szpitalem. Zapewnił przy tym, że nie należy się martwić, iż jest to niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, gdyż niepubliczność ta polega na tym, że została założona przez spółkę ze 100-procentowym kapitałem Powiatu Poznańskiego. Poinformował również, że „walczy” o to, aby „Szpital w Puszczykowie” otrzymał oddział ratowniczy. Wyraził też nadzieję, że do końca kwietnia br. uda się podpisać kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, co pozwoli na szukanie takich kierunków działania, które pozwolą na rozwój wyżej wymienionej placówki medycznej. Jego zdaniem Rada Powiatu Poznańskiego w przyszłorocznym budżecie przeznaczy określone środki finansowe na podnoszenie kapitału tej spółki, która ma działać na zasadzie „non-profit”. Jeżeli jednak w wyniku jej działalności powstaną jakieś zyski, to zostaną one przeznaczone na modernizację i rozwój „Szpitala w Puszczykowie”. Wyraził także nadzieję, że jego następcy i następcy Rady Powiatu Poznańskiego będą kontynuowali ten kierunek działania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował Staroście Poznańskiemu Janowi Grabkowskiemu za podjętą przez niego decyzję w sprawie puszczykowskiego szpitala. Wyraził przy tym nadzieję, że obecnie zacznie ona przynosić jak najlepsze efekty dla wszystkich mieszkańców powiatu poznańskiego, w tym również Gminy Mosina. Stwierdził też, że nie znając tych wszystkich szczegółów, można już powiedzieć, iż w puszczykowskim szpitalu pojawili się gospodarze, o czym świadczy fakt, że pewne sprawy związane np. z otoczeniem tego obiektu, które od lat były zaniedbane, zostały załatwione. Należą do nich między innymi: uporządkowanie zieleni, klombów, czy poprawa systemu informacyjnego całego szpitala i na poszczególnych jego oddziałach.

Prezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” Andrzej Rąbalski powiadomił, że w dniu 20 lutego br. decyzją Starosty Poznańskiego Jana Grabkowskiego puszczykowski szpital został przejęty przez Powiat Poznański z pustą apteką szpitalną i z gotówką w kasie tego szpitala w wysokości 800,00 zł. Obecnie „Szpital w Puszczykowie” pracuje na środkach finansowych przekazanych przez Starostę Poznańskiego do czasu podpisania kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Stwierdził też, że każda dziedzina tego szpitala była dotknięta jakimś syndromem bałaganu. W dniu 20 lutego br. zostały zablokowane programy, została dokonana inwentura na poszczególnych oddziałach puszczykowskiego szpitala, a jego likwidator „zamówił” firmę audytorską, która do 20 maja br. zakończy badanie finansów wyżej wymienionej placówki medycznej. Będzie wówczas wiadomo, ile wynosi dług „Szpitala w Puszczykowie”. Prawdopodobnie pierwotnie była to kwota zawyżona i wynosiła około 30.000.000,00 zł, jednak na nią składają się nie tylko należności główne, ale i odsetki. Poinformował także, że kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na rok 2004 wynosi około 20.000.000,00 zł na 12 oddziałach puszczykowskiego szpitala, natomiast według kosztów wyliczonych za styczeń br. kontrakt ten winien wynosić 26.000.000,00 zł. Powiadomił również, że wprowadzone już procedury pozwoliły znacznie zmniejszyć ten „minus”, który w styczniu 2004 r. wyniósł 340.000,00 zł. Nie ma możliwości całkowitej likwidacji tego „minusa”, chyba, żeby zrezygnować z połowy personelu i pacjentów „Szpitala w Puszczykowie”, a tego nie chce on zrobić. Zapewnił przy tym, że nie jest realizowany żaden program zwolnień, a te zwolnienia, które miały miejsce do tej pory, związane są wyłącznie z dokonanymi zmianami organizacyjnymi. Dotyczy to bowiem reorganizacji kadrowej oddziału chirurgii i włączenia z powrotem w strukturę tego szpitala oddziału paliatywno-opiekuńczego. Praktycznie został rozwiązany do tej pory lub trwa rozwiązanie stosunku pracy z około 10 osobami, z których 6 to lekarze, a 1 – dyrektor ekonomiczny, będący jednym z twórców istniejącego stanu rzeczy. Wyraził też przekonanie, że te środki finansowe, które Rada Powiatu Poznańskiego przekazała i obecnie „są w realizacji utrzymania” puszczykowskiego szpitala przed otrzymaniem środków finansowych z Narodowego Funduszu Zdrowia, przeznaczone są na restrukturyzację długów

wyżej wymienionej placówki medycznej. Nie potrafi on obecnie dokładnie określić, ile one obecnie wynoszą, ale jest już po rozmowach z 10 głównymi wierzycielami, którymi są główni kontrahenci „Szpitala w Puszczykowie”. Zapewnił przy tym, że żaden z nich nie chce wycofać się ze współpracy, w związku z czym prowadzone są negocjacje w sprawie warunków spłaty zadłużenia. Stwierdził także, że rozmowy te ułatwia to, iż wyżej wymienionej placówce medycznej przywrócona została obecnie wiarygodność. Poinformował również, że decyzja Starosty Poznańskiego Jana Grabkowskiego o wypłaceniu wynagrodzeń pracownikom puszczykowskiego szpitala za 20 dni ich pracy w lutym br., co należało do jego poprzedników, pozwoliła na zdobycie dużego zaufania załogi co do nowego sposobu rządzenia i nowej spółki zarządzającej wyżej wymienioną placówką medyczną. Zapewnił przy tym, że obecnie wszystko jest realizowane na bieżąco, zarówno zamówienia, jak i wynagrodzenia. Stwierdził też, że nie można jeszcze zupełnie „rozwinąć skrzydeł”, w związku z czym planowane zabiegi są przesunięte na maj-czerwiec br. W związku z tym trzeba było wprowadzić „twarde” reguły na oddziale, żeby móc funkcjonować. Dla każdego jednak nagłego przypadku, każdego zachorowania jest miejsce na poszczególnych oddziałach „Szpitala w Puszczykowie”. Powiadomił także, że Starosta Poznański Jan Grabkowski zwrócił się o pomoc dla wyżej wymienionej placówki medycznej do samorządów lokalnych, do przedsiębiorców, do różnych organizacji, do ludzi dobrej woli, ponieważ nawet po renegocjacji kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, co nastąpi w czerwcu br., nie wystarczy na wszystkie potrzeby puszczykowskiego szpitala. Przypomniał przy tym, że od 1 maja br. Polska wchodzi do Unii Europejskiej, w związku z czym niezbędne będzie „dosprzętowanie” „Szpitala w Puszczykowie” aparaturą takiej generacji, która jest już w Europie stosowana. Stąd każdy akt takiej pomocy będzie mile widziany przez wszystkich, a szczególnie odczuwany przez pacjentów. Zwrócił się też z tym apelem do Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż około połowy załogi puszczykowskiego szpitala, która obecnie liczy około 450 osób, to mieszkańcy Gminy Mosina.

Wiceprezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” Stanisław Trąpczyński poinformował, że polityka medyczna puszczykowskiego szpitala polega na zabezpieczeniu potrzeb medycznych powiatu poznańskiego i nie tylko tego powiatu, ale i województwa wielkopolskiego, gdyż większość jego oddziałów cieszy się znakomitą renomą jeszcze z czasów wcześniejszych. Powiadomił też, że „Szpital w Puszczykowie” jest szpitalem wielospecjalistycznym i ma takim pozostać. Polityka ta będzie związana z tym, co będzie narzucał płatnik, czyli obecnie Narodowy Fundusz Zdrowia. Zapewnił przy tym, że nie chce on zrezygnować z żadnego dotychczasowego typu działalności puszczykowskiego szpitala, a wręcz zamierza ją rozszerzyć. Poinformował także, że zostały przeprowadzone rozmowy z Lekarzem Wojewódzkim na temat ratownictwa medycznego, ponieważ w najbliższej okolicy nie ma takiego oddziału. Potrzeba jest około 3.000.000,00 zł na wyremontowanie izby przyjęć, żeby powstał nowy oddział w „Szpitalu w Puszczykowie”. Wyraził przy tym przekonanie, że przy pomocy wszystkich ludzi dobrej woli puszczykowski szpital uzyska te środki finansowe i będzie to pierwszy sygnał, iż w tej „Szpitalu w Puszczykowie” jest coraz lepiej. Myśli on również o skierowaniu oferty połączenia do Szpitala Ortopedycznego w Poznaniu i dawnego szpitala kolejowego przy ul. Orzeszkowej w Poznaniu, które mają duże kłopoty organizacyjne, czy finansowe. Jest to bowiem ekonomicznie uzasadnione, a organizacyjnie wzmocniłoby puszczykowski szpital. Obecnie trwają w tej sprawie rozmowy i jeśli się one powiedą, to będzie bardzo dobrze, gdyż „Szpital w Puszczykowie” uzyska przede wszystkim dobry sprzęt i niezłych fachowców również do współpracy. Powiadomił również, że „w tym okresie próby” dla puszczykowskiego szpitala w ubiegłym roku, kilku jego bardzo dobrych specjalistów poszukało sobie pracy w innych miejscach. Obecnie prowadzone są z nimi rozmowy i dzięki temu część z nich wraca do pracy w „Szpitalu w Puszczykowie” w różnych formach działalności. Zapewnił przy

tym, że współpracuje on z dobrą kadrami, a jeśli będzie trzeba, to będzie starał się pozyskać nowych dobrych fachowców. Stwierdził też, że jedyną bolączką puszczykowskiego szpitala są środki finansowe. Na przykład w dniu wczorajszym okazało się, że „siada” jedyny w „Szpitalu w Puszczykowie” aparat USG, a za jego pomocą zostało wykonanych ponad trzy tysiące badań, głównie dla mieszkańców Gminy Mosina. Tak więc puszczykowskiemu szpitalowi potrzeba wszelkiej pomocy w każdym zakresie. Ze swej strony „Szpital w Puszczykowie” oferuje daleko idącą współpracę z lekarzami rodzinnymi z terenu Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie kumulują się długi puszczykowskiego szpitala lub czy w dalszym ciągu nie powstają długi spowodowane tym, że szpital ten administruje także znajdującym się obok niego hotelem. Zapytał przy tym, czy jest jakaś „recepta” na to, aby ten hotel ewentualnie zbyć i obsługę powierzyć innej instytucji.

Prezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie” Andrzej Rabalski poinformował, że wiadomo mu, iż jeśli chodzi o dalszą przyszłość tego hotelu, to Starosta Poznański rozmawia i będzie rozmawiał na ten temat z Burmistrzem Miasta Puszczykowa. Natomiast na dzień dzisiejszy hotel ten rzeczywiście generuje koszty. Stwierdził przy tym, że jest tam także sytuacja nienormalna, gdyż znajduje się tam np. jeden licznik na prąd, w związku z czym mieszkające w tym hotelu osoby płacą czynsz w wysokości średniej przypadającej na lokatora w wysokości tej odpłatności „prądowej”. Jest to więc anomalia. W związku z tym na 1 lipca br. zostało zaplanowane zainstalowanie liczników prądowych dla wszystkich użytkowników na koszt mieszkających w tym hotelu, z potrąceniem tego w czynszu. Wyraził też przekonanie, że w momencie, kiedy hotel ten będzie „wyzerowany”, zostaną podjęte decyzje co do jego dalszej przyszłości.

Starosta Poznański Jan Grabkowski powiadomił, że jest już po rozmowach i został w tej sprawie przygotowany projekt podziału, ale najpierw należy doprowadzić wszystko na „właściwy tor” techniczny, ekonomiczny. Potem dopiero będzie się on zastanawiał, co dalej z tym zrobić. Zwrócił przy tym uwagę, że Polska wchodzi do Unii Europejskiej, potrzebne są określone, nowe kierunki leczenia. Poinformował też, że są to tereny, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Puszczykowa przeznaczone pod usługi medyczne. Zapewnił przy tym, że na dzień dzisiejszy nie ma żadnych zakusów na to, aby cokolwiek sprzedawać.

#### do punktu 8. – Stanowisko w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że sprawą puszczykowskiego szpitala zajmowała się również na swoim posiedzeniu w dniu dzisiejszym Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, wynikiem czego jest projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska odczytała projekt stanowiska w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Stanowisko w sprawie „Szpitala w Puszczykowie” jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

#### do punktu 9. – Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że najwyższym wyróżnieniem i uhonorowaniem za utożsamianie, umiłowanie i rozślawianie Ziemi Mosińskiej dla osoby związanej z nią pracą, czy miejscem urodzenia, jest przyznawany

corocznie Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej. Medal ten przyznaje Rada Miejska w Mosinie na wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła przedstawił i omówił wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 8 kwietnia 2004 r., który *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Antoniemu Działkowiakowi. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/195/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Kindze i Leonowi Kostrzewskim. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/196/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Zbigniewowi Miczko. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/197/04 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Ignacemu Sterczyńskiemu. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/198/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 10. – Program współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w zaspokajaniu społecznych potrzeb i pomocy potrzebującym państwo i gminę wspierają obywatele zorganizowani w różnego typu stowarzyszenia, fundacje i organizacje. Celem ich jest niesienie pomocy poprzez działalność pożytku publicznego, tzn. działalność społecznie użyteczną, prowadzoną przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych, określonych w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zapis art. 5 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy zobowiązuje radę gminy do uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec przedstawił szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie programu współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego w roku 2004.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie programu współpracy Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego



w roku 2004. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/199/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.  
*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 11. – Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Radzie Miejskiej w Mosinie przychodzi obecnie rozpatrzyć nietypowe propozycje miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które obejmują swym zasięgiem duże obszary miejskie i wiejskie Gminy Mosina. W związku z tym ich skutki będą miały bardzo duże znaczenie dla kształtowania ładu przestrzennego na terenie mosińskiej gminy.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zauważył, że obecnie obowiązuje ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Stąd nowe określenia i możliwości na wydawanie decyzji dotyczących zabudowy. Szczegółowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozostał jednak ważnym elementem kształtowania ładu przestrzennego. Planom tym przyporządkowane są pewne rygory i tak samorząd Gminy Mosina winien kształtować rzeczywistość, co nie zawsze miało miejsce w przeszłości. W związku z tym w wielu przypadkach obecnie występują olbrzymie problemy dla Burmistrza Gminy Mosina, aby ten ład przestrzenny zapewnić zarówno dla funkcjonującej zabudowy, jak i przedkładanej w nowych wnioskach. Dlatego poleca on Radzie Miejskiej w Mosinie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego przedłożone jej w dniu dzisiejszym do uchwalenia, gdyż spełniają one ten element ładu przestrzennego.

- a) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” pozytywnie, ale pod pewnymi warunkami. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa proponuje bowiem, aby z § 7 ust. 2 projektu uchwały w powyższej sprawie wykreślić pkt 7 w brzmieniu: „dopuszcza się realizację podpiwniczenia do wysokości pomieszczenia 2,5 m, uzależnioną od szczegółowych badań gruntu,” oraz pkt 8 w brzmieniu: „dopuszcza się wyniesienie podpiwniczenia do wysokości 0,8 m ponad istniejący poziom terenu.”. Ma to na celu uniknięcie wszelkich konfliktów, które mogłyby tam powstać, gdyż jest to teren zalewowy. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa proponuje też, aby wykreślić z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” § 13 w brzmieniu: „Dla obiektów kubaturowych ustala się obowiązek uzyskania pozytywnej opinii Burmistrza Gminy Mosina w zakresie rozwiązań architektonicznych, na etapie prac projektowych.”. Zwróciła przy tym uwagę, że na wniosek wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, zapis § 8 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury

na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” otrzymał brzmienie: „Przewiduje się docelowo podłączenie zabudowy do sieci kanalizacyjnej. Do czasu zrealizowania kolektora sanitarnego dopuszcza się odprowadzenia ścieków do szczelnych zbiorników zlokalizowanych na każdej działce.”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o jednoznaczne wyjaśnienie, na ile oświadczenie jest prawomocne.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak przypomniał, że ta kwestia została obszernie wyjaśniona na jednej z poprzednich sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że darowizna co do zasady powinna zostać przekazana w formie aktu notarialnego, a jeśli dotyczy to nieruchomości, to musi być w takiej właśnie formie, gdyż wówczas dopiero jest skuteczna. W przeciwnym bowiem wypadku darczyńca może się wycofać ze swojej decyzji.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, jaki związek ma z projektem uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” sprawa darowizny działki o nr ewid. 51.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że właścicielka działki o nr ewid. 51 i 20 złożyła wniosek do Zarządu Miejskiego w Mosinie o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W zamian za pokrycie kosztów urbanistycznych, zobowiązała się przekazać działkę o nr ewid. 51, która nie wchodzi w zakres tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pod parking przy kościele w Czapurach. Stąd ta zależność.

Radny Marek Klemens poinformował, że rozmawiał już w tej sprawie z Kierownikiem Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Barbarą Małecką, ale nie wiadomo mu, na jakim etapie się ona obecnie znajduje, być może została już załatwiona. W każdym bądź razie Gmina Mosina wystąpiła o ustalenie właściciela. Wyraził przy tym przekonanie, że obecnie Rada Miejska w Mosinie może już zaufać, gdyż jest to kompromis. Gmina Mosina bowiem pokryje koszty notariusza, aby ta darowizna mogła zostać dokonana. Natomiast w innym przypadku mosińskiej gminie pozostaje renta planistyczna, którą również właścicielka działki o nr ewid. 51 musiałaby pokryć. Ma on zapewnienia Kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Barbary Małeckiej, że wszystko jest na bardzo dobrej drodze. Okres ustalenia właściciela przeciąga się i stąd sprawa ta nie została jeszcze do końca załatwiona.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, aby z § 7 ust. 2 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” wykreślić punkt 7 w brzmieniu: „dopuszcza się realizację podpiwniczenia do wysokości pomieszczenia 2,5 m, uzależnioną od szczegółowych badań gruntu.”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”. 3 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, aby z § 7 ust. 2 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” wykreślić punkt 8 w brzmieniu: „dopuszcza się wyniesienie podpiwniczenia do wysokości 0,8 m ponad istniejący poziom terenu.”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wnioski Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, aby z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” wykreślić § 13 w brzmieniu: „Dla obiektów kubaturowych ustala się obowiązek uzyskania pozytywnej opinii Burmistrza Gminy Mosina w zakresie rozwiązań architektonicznych, na etapie prac projektowych.”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, co to są obiekty kubaturowe.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ma taką moc, iż w momencie, gdy dana osoba będąc właścicielem działki na terenie objętym takim planem, na mocy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie musi już czekać na decyzję o warunkach zabudowy, gdyż wystarczy wypis i wyrys z danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zwrócił przy tym uwagę, że szczegółowość zapisów takiego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest w jakiś sposób ograniczona, co jego zdaniem nie wystarcza do kształtowania ładu przestrzennego. Stwierdził też, że w wielu przypadkach, które są formalnie ważne dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czy dla urbanistów – skrzyżowania, dominanty urbanistyczne, punkty formalnie ważne, tam, jeżeli będzie to określone tylko takimi „luźnymi” zapisami, to na pewno Burmistrz Gminy Mosina nie wywiąże się w pełni z zadania poprawnego kształtowania ładu przestrzennego. Przypomniał także, że przy wielu wcześniej uchwalonych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego był problem z tym samym zapisem. Podał przy tym przykład miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Sowiniec.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do Rady Miejskiej w Mosinie z prośbą o bardzo staranne i wnikliwe rozpatrzenie § 13 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”, choć w zasadzie jest już po głosowaniu. Poinformowała przy tym, że wielokrotnie spotykała się z wypowiedziami różnych znaczących mieszkańców Gminy Mosina, którzy podnosili problem zatrudnienia architekta w Urzędzie Miejskim w Mosinie, aby osoba znająca się na tym, mogła kształtować ład przestrzenny. Zwróciła też uwagę, że gdyby wyżej wymieniony zapis został zamieszczony we wcześniej uchwalonych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, to nie powstałaby zabudowa prowadząca do mostu, „te budki” wzdłuż ulicy, nie powstałoby „ohydne „TRIO” w sercu Gminy Mosina”. Z kolei jadąc ul. Wawrzyniaka, nie wjeżdżałoby się na jakąś ścianę, nie wiadomo komu i czemu służącą, a jadąc od strony mostu z rynku nie wjeżdżałoby się w bramę. Stwierdziła także, że radni jeżdżą po świecie i widzą, jak się buduje, jak się kształtuje ład przestrzenny, jakie obowiązują zasady budowania – nie ma dowolności i przyzwolenia na brzydotę. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego Rada Miejska w Mosinie chce koniecznie wprowadzić taką dowolność, która powoduje powstawanie domów brzydkich i zewnętrznie nieprzemysłanych. Zapewniła przy tym, że nie chce ona opóźnić procesu zabudowy, tego indywidualnego procesu inwestycyjnego właściciela i wpływać na powiększenie kosztów tychże budynków. Chodzi jej bowiem o zachowanie jakiegoś minimum estetyki, stąd konieczność uzgadniania tych rzeczy. Zaapelowała również, aby Rada Miejska w Mosinie nie dawała przyzwolenia na nieład i brzydotę, które już było 10, 20, 50 lat po II Wojnie Światowej, a którego przykładem jest osiedle „za Moreną”, gdzie jego mieszkańcy obecnie „kombinują”, aby ich domy jakoś upiększyć. Stwierdziła przy tym, że krytykowany jest wygląd miasta i wsi, w związku z czym

radni powinni spróbować w jakiś minimalny sposób na to wpłynąć. Na pewno nie powoduje to zwiększenia żadnych kosztów, tylko wprowadzi jakiś sensowny ład.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa formułując wniosek o wykreślenie § 13 z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” przeanalizowała wszystko. Stwierdziła przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie podejmuje pochopnych decyzji. Podobnie jak Burmistrz Zofia Springer, troską Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa jest to, aby mające powstać domy były piękne. Natomiast w przypadku niniejszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie widziała ona potrzeby zabezpieczenia tego zapisem § 13.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że wprowadzanie przedmiotowego zapisu do projektów uchwał zatwierdzających miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego jest spowodowane troską o własne otoczenie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że chce się przyłączyć do apelu Burmistrza Zofii Springer i Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza. Zauważył przy tym, że wykreślając przedmiotowy zapis § 13 z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”, Rada Miejska w Mosinie nie kształtuje, nie chce kształtować ładu przestrzennego, choć jest do tego zobowiązana. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, w jaki sposób w tej sytuacji ten ład przestrzenny ma być kształtowany.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa o wykreślenie zapisu w brzmieniu: „Dla obiektów kubaturowych ustala się obowiązek uzyskania pozytywnej opinii Burmistrza Gminy Mosina w zakresie rozwiązań architektonicznych, na etapie prac projektowych.” dotyczył jedynie projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” i został podjęty po dokonaniu wizji lokalnej przedmiotowego terenu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił się o uzasadnienie podjęcia tego wniosku Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy Rada Miejska w Mosinie będzie nadal dyskutować nad tą sprawą i ponownie przegłosuje przedmiotowy wniosek.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli nie będzie takiego wniosku, to dla niego sprawa została zakończona. Zapis § 13 został bowiem wykreślony z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” większością głosów Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska zaprosiła Zastępcę Burmistrza Bogdana Robakowskiego na posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, na których będzie można podjąć dalszą dyskusję na temat przedmiotowego zapisu.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że najpierw Rada Miejska w Mosinie przegłosowała wniosek o wykreślenie § 13 z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”, a potem radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie przedmiotowego zapisu. W związku z tym zostało przeprowadzone głosowanie nad sprawą, która nie dla wszystkich była zrozumiała.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że w wypadku wniosku o wykreślenie § 13 nastąpiła pomyłka w głosowaniu, gdyż nie zgadza się liczba oddanych głosów.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. W związku z tym w tej sprawie głosowanie jest jednoznaczne. Potem o głos poprosiła Burmistrz Zofia Springer, aby poinformować Radę Miejską w Mosinie „jakiego rzędu sprawa jest za tym paragrafem”.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o ponowne przegłosowanie § 13 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest to wniosek o tzw. reasumpcję głosowania. W związku z tym poddał pod głosowanie wniosek, aby Rada Miejska w Mosinie ponownie przegłosowała wniosek o wykreślenie § 13 z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła wniosek w powyższej sprawie 10 głosami „przeciw”, przy 8 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy na podstawie tych uszczegółowień miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, podejmujący prace projektowe architekt, czyli znawca tematu, nie jest w stanie zaprojektować budynku w kształcie odpowiadającym gustom mieszkańców Gminy Mosina.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że tak, jak w każdej profesji istnieją różni znawcy tematu. Powiadomił przy tym, że plan ogólny, na podstawie którego powstawały różne, nie do końca ładne budynki, zakładał zabudowę jednorodziną od jednej do dwóch kondygnacji. Zwrócił też uwagę, że zapisy takich miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” określają jedynie, że ma to być zabudowa np. o jednej lub dwóch kondygnacji i kącie nachylenia dachu od 20° do 40°. Podał przy tym przykłady budynków w zależności od kąta nachylenia ich dachów. W związku z tym stwierdził, że zapisy planu ogólnego i planów szczegółowych niewiele się różnią między sobą i wszystko zależy od ich interpretacji.

Radny Stanisław Barć wyraził przypuszczenie, że może należałoby rozwiązać tę kwestię na bazie tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jeśli zamierza się rzeczywiście tworzyć warunki do projektowania, aby potem nie wnikać bardziej szczegółowo w gusty poszczególnych inwestorów. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w związku z tym nie wystarczyłoby uszczegółowić bardziej oczekiwań w tej kwestii.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że w tej sprawie „są różne szkoły”. Generalnie jednak miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie powinny być uszczegóławiane, aby pozostawiały pewną swobodę projektowania i pozwalały urozmaicić planowaną zabudowę.

Radny Marek Klemens zapewnił, że nic złego się nie stało, iż z projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” został wykreślony § 13, dlatego, że na tym terenie występują zarówno płaskie, jak i skośne dachy. W związku z tym wyraził wątpliwość, czy Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz byłby w stanie określić jaki kąt nachylenia miałyby mieć dachy tamtejszych budynków. Poza tym przedmiotowy teren znajduje się nad samą Wartą, czyli „z tyłu wsi”. Tak więc takie „sztuczne” dodatkowe ograniczanie w tym przypadku nie ma miejsca. Natomiast w przypadku nowych osiedli jest to zupełnie inna sprawa. Stwierdził też, że na pewno byłoby lepiej, gdyby powstała umowa notarialna, o której była mowa wcześniej. Trudno jednak zmuszać p. Skrzypczak do czegokolwiek. Chodziło jedynie

o wyjaśnienie, co ona chce zrobić. I tak się stało – p. Skrzypczak jasno się zadeklarowała. Nie jest to jej wina, ani Urzędu Miejskiego w Mosinie, gdyż, jak się dowiedział, jest to sprawa Powiatu Poznańskiego i formalności. Dlatego jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie może obecnie zatwierdzić „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”, chociaż do końca nie ma ona jakiejś takiej pewności, co robi p. Skrzypczak.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, że jeżeli tworzy się jakieś zasady i mają one w jakiś sposób bardziej estetycznie wpływać na architekturę tworzonej zabudowy, dzięki człowiekowi, który fachowo do tego podchodzi, to odstępstw od tych zasad nie powinno być. Jeżeli Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stawiałby jakieś większe bariery, które wypaczałyby te zasady, to Rada Miejska w Mosinie może zmienić tę sytuację. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby Rada Miejska w Mosinie „zastanowiła się” i nie popełniała błędów, skoro wprowadza się coś nowego, mającego doprowadzać do jakiegoś ładu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że nie można patrzeć na ład przestrzenny jedynie w kontekście rynku mosińskiego i okolicznych terenów.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski nie udzielił już głosu radnemu Markowi Klemensowi w tej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14” wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/200/04 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

b) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej” (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej”. Jednocześnie na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie miała zostać przekazana informacja na temat rozmów przeprowadzonych z właścicielem działki, przez którą niemal w całości ma przebiegać zaprojektowana droga.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że Burmistrz Zofia Springer zaprosiła p. Woškowiaka celem dokonania uzgodnień, wyjaśnień na temat odszkodowania za jego działkę, na której została wyznaczona cała szerokość drogi. Nie została ona wyznaczona na działce gminnej, gdyż jest ona zbyt „płytką” i uszczuplenie jej o pas ziemi, który miałby stanowić drogę, uniemożliwiłoby jej zagospodarowanie zgodnie z oczekiwaniami. P. Woškowiak wraz z żoną

przybył do Urzędu Miejskiego w Mosinie w dniu wczorajszym, gdzie został zapoznany z możliwościami wypłaty odszkodowania za drogę, rezygnacji z tego odszkodowania, opłaty adiacenckiej, zamiany działek i z tym wszystkim się zgodził. Powiadomiła też, że została dokonana autopoprawka w § 11 ust. 1 punkt 1 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej” w brzmieniu: „Zaopatrzenie w wodę należy zapewnić z istniejącego wodociągu w ul. Konopnickiej.”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulic Konopnickiej i Szosy Poznańskiej”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/201/04 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

c) „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie. Został przez nią też przyjęty wniosek, który jest taki sam, jak podjęty przez Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie przyjęła wniosek, aby w projekcie uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” znalazł się zapis określający, iż działki stanowiące gospodarstwa rolne nie tracą charakteru rolnego do momentu zaprzestania działalności rolniczej, z podaniem numerów takich działek.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie również jednogłośnie przyjęła ten wniosek.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego Urząd Miejski w Mosinie występuje do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z zapytaniem, czy na uchwały o odrzuceniu zarzutów do „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” wpłynęły skargi – czy procedura uległa zmianie. Przypomniała przy tym, że każdy, czyj zarzut do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został przez Radę Miejską w Mosinie odrzucony, musi ją najpierw wezwać do uchylecia przedmiotowej uchwały, a dopiero potem może skierować skargę do WSA.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że zgodnie z art. 24 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, wnoszący zarzut ma prawo wnieść skargę w terminie 30 dni do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie odnośnie działki, której właściciel – p. Walenciak wnioskował o przesunięcie granicy i ewentualnie przebieg w innym miejscu drogi wytyczonej na jego terenie.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że podczas drugiego wyłożenia do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” p. Walenciak nie zgłosił ponownie tego zarzutu, choć otrzymał w tej sprawie powiadomienie. Wskazała przy tym sytuację przedmiotowej działki na mapie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że są sytuacje takie, iż zarys rodzaju i sposobu zagospodarowania nie pokrywa się z zarysem działek, które nie są np. w tym momencie zaznaczone. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy to jest błąd, który trzeba potencjalnie naprawić, czy jest to inna kwestia, a dotyczy to działki o nr ewid. 107. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy w sprawie działek dotyczących siedlisk gospodarstw rolnych zostanie zgłoszona autopoprawka, czy też Rada Miejska w Mosinie ma przeprowadzić głosowanie. Poinformował przy tym, że na obszarze objętym projektem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” funkcjonuje obecnie 8 gospodarstw rolnych. Chodzi obecnie o to, czy nie należałoby oznaczyć w tym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tychże gospodarstw rolnych symbolem MN/R. Dzięki temu na dzień dzisiejszy byłoby to gospodarstwo rolne, ale jego właściciel otrzymałby możliwość, że docelowo byłaby to działka przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe. Obecnie bowiem istnieje obawa, że po zatwierdzeniu wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w dotychczasowym kształcie, gdy właściciele tych gospodarstw rolnych przyjdą do Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie i oświadczą, iż chcą wybudować np. nowe budynki gospodarcze na swoich działkach w ramach gospodarstw rolnych, to mogą na to nie otrzymać zgody ze względu na przeznaczenie ich gruntów tylko pod zabudowę mieszkaniową. Chodzi mu o to, aby te gospodarstwa rolne miały możliwość prowadzenia normalnej produkcji z ewentualną możliwością rozbudowy. Stąd się wzięła propozycja, aby zostały one oznaczone symbolem MN/R.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że przepis art. 37 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym reguluje taką sytuację. „Mówi” on bowiem, że jeżeli tereny, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ustala inne przeznaczenie, mogą być wykorzystywane w sposób dotychczasowy do czasu ich zagospodarowania zgodnie z planem, chyba, że w planie ustalono zasady ich tymczasowego zagospodarowania. W przypadku ustalenia w planie tych zasad, wójt, burmistrz, prezydent miasta orzeka w drodze decyzji o sposobie tymczasowego zagospodarowania. Tak więc, jeżeli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie przesądza, co się dzieje w tym okresie, to obowiązują „stare” zasady do czasu przeznaczenia w planie tych terenów zgodnie danym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę na taką sytuację, w której właściciel gospodarstwa rolnego na terenie objętym projektem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”, mający starą oborę, zwraca się do Urzędu Miejskiego w Mosinie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla wybudowania nowej obory. Tymczasem na podstawie wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obecnym kształcie, nie otrzyma on na to zgody. Chodzi więc o to, żeby dać możliwość osobom, które na tym terenie prowadziły i prowadzą „normalną” gospodarkę rolną, możliwość dalszego prowadzenia tej gospodarki, a nie zobowiązywać ich wyżej wymienionym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, do likwidacji tych gospodarstw rolnych, gdyż nie taka była intencja



wnioskodawców, którymi głównie są ci właśnie rolnicy. Nie powinno się więc im uniemożliwiać rozwoju tego warsztatu pracy, którym obecnie dysponują.

Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c. stwierdził, że nie chciałby, żeby była obecnie mowa o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, który ma coś wyznaczyć, a jednak nie wyznacza. Mogą zostać przeprowadzone czynności planistyczne „mówiące” o tym, że jest zabudowa mieszkaniowa niskiej intensywności i to zostaje uchwalone jako wyznacznik docelowego przeznaczenia terenu. I to ten plan ustala. Zapewnił przy tym, że rozumie intencje zmierzające do tego, żeby nie pogorszyć możliwości funkcjonowania rolników w ich zagrodach, nie ograniczyć możliwości zachowania w należyтым stanie technicznym i gospodarowania w tych obiektach i należy zadbać, żeby tak się stało. Natomiast on nie umie takiej reguły zapisać, że uchwała się miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – tę zabudowę mieszkaniową, ale jednak to, co obecnie jest rolnicze, powinno pozostać rolnicze na jakiś czas. Wiedząc jednak, że jest takie zapotrzebowanie proponuje on wprowadzenie zapisu, iż „dla obiektów zabudowy zagrodowej, istniejących w dniu uchwalenia planu, dopuszcza się możliwość dokonywania prac remontowych i modernizacyjnych, przebudowy i rozbudowy ograniczonej do wymiaru istniejącej substancji”. Nie może być jednak mowy o budowaniu nowych obiektów gospodarczych, gdyż intencją „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” nie jest podnoszenie produkcji rolnej, tylko tworzenie warunków mieszkaniowych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że proponowany przez Jerzego Zalewskiego z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c. zapis jest zbyt „wąski”, ponieważ Rada Miejska w Mosinie w tym momencie, a zna on tę sprawę dobrze, działa wbrew intencjom wnioskodawców. Złożyli oni bowiem wniosek, w którym chodziło głównie o to, aby powstała możliwość utworzenia nowej ulicy równoległej do ul. Wiejskiej i pewne działania, które można było podjąć. Zwrócił przy tym uwagę, że większość nowych działek dotyczących budownictwa mieszkaniowego znajduje się „w dole” od tej drogi i ewentualnie przy ul. Wierzbowej te duże „połacie”, które znajdują się „na końcówce”. Natomiast chodzi mu o to, aby tym rolnikom na dzień dzisiejszy nie zrobić „prezentu”, że nie będą oni mogli prowadzić swojego „warsztatu”. Zapewnił też, że z ich strony nie było wniosku, aby coś takiego miało się stać.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie nie może tworzyć takiej sytuacji, iż w jakiś sposób ograniczona zostanie rolnikom możliwość ich pracy. Wszelkie ograniczenia w tym kierunku idą na niekorzyść tych mieszkańców Krosinka. Zapewniła przy tym, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” jest dużym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ale jej zdaniem ten punkt powinien zostać sformułowany w taki sposób, żeby nie ograniczać. Stwierdziła też, że nie można pełnotowarowemu rolnikowi ograniczyć w ten sposób, iż nie będzie mógł wybudować np. budynku gospodarczego. Wyraziła przy tym przekonanie, że tak nie powinno być i nie takie intencje powinny kierować Radą Miejską w Mosinie, tym bardziej, iż wkrótce Polska wstępuje do Unii Europejskiej, w związku z czym trudno obecnie powiedzieć, czy takie ograniczenia nie spowodują dalszych perturbacji.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy któryś z tych rolników, o których obecnie jest mowa, w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” zgłaszał jakies pisemne zarzuty, żeby zachować dotychczasową formę zagospodarowania jego terenu.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że zrobiła to jedna osoba, ale jej zarzut został odrzucony.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, na czyj wniosek Gmina Mosina przystąpiła do sporządzenia wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że wniosek w tej sprawie złożyła Rada Sołecka Sołectwa Krosinko, Ludwikowo w roku 1996 i następnie odczytała jego treść. Powiadomiła też, że p. Przemysław Pniewski złożył także wniosek w tej sprawie w imieniu mieszkańców wsi Krosinko. Stwierdziła przy tym, że było bardzo żywe zainteresowanie „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”. Tak „bogatej” korespondencji, która spowodowałaby dokonanie tylu zmian co w wyżej wymienionym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie było w żadnym innym przypadku takiego planu. Można więc powiedzieć, że żywo zainteresowani „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” byli prawie wszyscy mieszkańcy wyżej wymienionej wsi, którzy byli w stałym kontakcie z Burmistrzem Gminy Mosina.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że jeżeli dobrze zrozumiała, to art. 37 nie „klóci się” z przedmiotowym wnioskiem Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. W związku z tym nie rozumie ona, o co toczy się spór. Jej zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna przeanalizować, czy taki zapis powinien się znaleźć w projekcie uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” i czy on w wystarczający sposób zabezpieczy prowadzenie działalności rolniczej do momentu jej zaprzestania. Chce ona bowiem zabezpieczyć działanie tych ludzi, którzy na dzień dzisiejszy pracują. Natomiast, jeżeli będzie taka ich wola i będą chcieli odejść od rolnictwa, gdyż powstanie dla nich alternatywa łatwiejszego „zarabiania na chleb”, to nic nie będzie stało na przeszkodzie. Wyraziła też przekonanie, że wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie ma szkodzić tym ludziom. Zaapelowała przy tym, aby „stworzyć coś takiego, co będzie służyło” tym ludziom, a pozwoli im odejść od rolnictwa. Zwróciła się także do Jerzego Zalewskiego z Pracowni Projektowej „Archiplan” z zapytaniem, dlaczego tak się upiera przeciw zaistnieniu zapisu, o wprowadzenie którego wnioskuje Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Zapewniła przy tym, że rozumie, iż on czyni tak z racji wykonywanego zawodu, ale Rada Miejska w Mosinie prosi go, aby pomógł jej zredagować ten zapis, żeby w świetle prawa zabezpieczyć interesy tych ludzi, którzy obecnie funkcjonują na terenie objętym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” i otworzyć im „ścieżkę” możliwości podziału ich gruntów w przyszłości. Poinformowała również, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego wnioskuje jedynie o zabezpieczenie tym ludziom możliwości pracy, którą obecnie wykonują.

Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c. stwierdził, że tutaj był błąd. Oświadczył przy tym, że od szeregu lat – od 1994 roku stwierdza autorytatywnie, iż nastąpiło bardzo poważne przewartościowanie jakości pracy samorządu szczególnie nad uchwalaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dzisiaj jest on usatysfakcjonowany poziomem tej dyskusji, uczy się też pokory architekta, urbanisty, który być może czasami za bardzo „nosa zadziera”. Wyraził przy tym przekonanie, że nauczony tej pokory jest on w stanie wysłuchać, udzielić swojej porady i wyrazić swoje stanowisko. Stwierdził też, że ma on prawo mieć swoje zdanie w tej sprawie. Jeżeli został przygotowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym rzeczywiście zostały wyznaczone cele kierunkowe możliwości podziału i zachowawcze, a miałby zostać wprowadzony zapis jakby

honorujący istniejącą funkcję, to trzeba byłoby się bardziej zastanowić, czy nie byłoby lepiej pozostawić siedliska. Jednak cały tryb sporządzenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został przeprowadzony w taki sposób, że nie upoważnia do tego. Jeżeli w dniu dzisiejszym, pomimo tego, szuka się możliwości, żeby nie stała się krzywda obecnym użytkownikom zagród rolniczych, to decyzja o wprowadzeniu jakiegokolwiek formuły do projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” zależy tylko od Rady Miejskiej w Mosinie. Oświadczył także, że on nie musi bronić swojego stanowiska w tej sprawie, ale przyjmie do wiadomości stanowisko przyjęte przez Radę Miejską w Mosinie i tak to będzie funkcjonowało.

W tym momencie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził przerwę w obradach. Po wznowieniu XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że po dyskusji z autorem projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” okazało się, iż istnieje taka możliwość, żeby nanieść w nim informację, o wprowadzenie której wnioskuje Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Tak więc obok informacji dotyczącej budownictwa mieszkaniowego, pojawiłaby się informacja MN/R na działkach stanowiących siedliska gospodarstw rolnych. W związku z tym zostanie to wszystko sprawdzone i dokładnie zapisane, a Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c. przygotuje informacje już dokładne, aby można było w terminie 7 dni od daty podjęcia uchwały w powyższej sprawie przekazać ją do Wojewody Wielkopolskiego. Radny Marek Klemens stwierdził, że początkowo, jak przedstawiał tę sprawę Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c., to wydawało mu się, iż dąży on do wysiedlenia tych rolników, w związku z czym miał wrażenie, jakby działa im się krzywda. Jednak po przeprowadzeniu tej dyskusji wydaje mu się, że Rada Miejska w Mosinie musi uwzględnić interes zarówno przyszłych mieszkańców Krosinka, jak i rolników. W związku z tym wyraził obawę, aby Rada Miejska w Mosinie nie stworzyła sytuacji, że nagle rolnictwo zacznie się rozwijać i ci mieszkańcy, którzy mają teren przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe w jakiś sposób zostaną oszukani. Okaże się bowiem, że wokół nich powstają pięknie rozrastające się gospodarstwa.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że nie ma tutaj mowy o powstawaniu żadnych nowych gospodarstw, a tylko i wyłącznie o tych, które obecnie istnieją. Przypomniał przy tym, że zgodnie z przedmiotowym wnioskiem Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, działki stanowiące siedliska gospodarstw rolnych zachowują swoją funkcję i są oznaczone symbolem MN/R na rysunku planu.

Radny Marek Klemens stwierdził, że w takim razie rolnik będzie mógł na takim terenie rolniczym wybudować trzy następne obory. W dotychczasowej bowiem formie, o której mówił Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c., można było jedynie modernizować, czyli w przypadku starej, rozwalającej się obory – wybudować nową. Natomiast w przypadku przyjęcia proponowanego zapisu, Rada Miejska w Mosinie może stworzyć sytuację, że rolnik będzie mógł wybudować oprócz jednej chlewni, trzy następne. W związku z tym uważa on, że Rada Miejska w Mosinie powinna się na coś zdecydować. Tak więc albo zgodnie z własną wizją należy cały teren przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe, albo, tak jak powiedział Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c., w ogóle tego nie przekwalifikowywać. Wówczas będą to osady rolnicze i w takiej sytuacji Rada Miejska w Mosinie będzie uczciwsza w stosunku do tych mieszkańców, którzy będą chcieli na tym terenie wybudować domy. Oni bowiem obecnie widząc na „Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy

mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”, że są to tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, będą chcieli tam zamieszkać nie chcąc „słyszeć o rolnictwie”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Marek Klemens mówi bardzo „potoczyście”, ale obok tematu, ponieważ intencja wnioskodawców polega tylko i wyłącznie na tym, aby ci obecni rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa rolne, mieli w dalszym ciągu możliwość ich prowadzenia.

Radny Marek Klemens zapewnił, że to rozumie. Stwierdził przy tym, że wprowadzając przedmiotowy zapis, Rada Miejska w Mosinie daje możliwość rolnikowi budowania następnych chlewni. Natomiast przy obecnym kształcie projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”, rolnik zachowuje swoje gospodarstwo, takie, jakie ma obecnie. Zapewnił też, że jest za tym, aby ci rolnicy mieli zachowane swoje gospodarstwa, ale jest przeciwny daniu przyzwolenia na ich dalszy rozwój. Chodzi mu bowiem o to, aby na to zwrócić uwagę.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się do radnego Marka Klemensa, aby zapoznał się z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, która weszła w życie w zeszłym roku, a wówczas będzie on spokojny, czy ten rolnik będzie się aż tak „rozpychał”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że podstawowa sprawa związana z działalnością rolniczą jest taka, iż rolnik nie będzie miał nawet funduszy na to, aby w ten sposób to robić. Zaprosił też radnego Marka Klemensa do odwiedzenia wsi Krosinko, stwierdzając przy tym, że tam nawet nie ma takiego miejsca, żeby to w ten sposób robić. Natomiast obecnie chodzi o to, aby uszanować wolę rolników, którzy chcą tam w dalszym ciągu gospodarować.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, co z mieszkańcami, którzy na tym terenie kupią działki i wybudują na nich domy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że ci ludzie będą dokonywać zakupu działek od tych rolników i zobaczą, iż tam jest produkcja rolna. Na tej podstawie podejmą oni decyzję: kupić, czy nie – nie mają innej możliwości.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że należy uszanować, iż w swoim czasie „spłynęły” wnioski ze wsi Krosinko, podpisane przez tamtejszą radę sołecką, „ciała kolegialne i indywidualne”. Wnioski te zostały rozpatrzone w określonej procedurze prawa z wszelką informacją, która w tej sprawie planowania obowiązuje. Po wyczerpaniu procedury doszło do opracowań miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawierającego wnioski złożone przez mieszkańców wsi Krosinko, wszystkie inne ustalenia i życzenia, a nawet ogólne, z którymi on się nie zgadza, aby uszanować rolników. Tymczasem nie znane są mu ich wnioski w tej sprawie i nie wiadomo mu, o kim Rada Miejska w Mosinie mówi. Jeżeli więc Rada Miejska w Mosinie nie szanuje tej procedury – tego, co jest jej obowiązkiem, to właściwie nie wiadomo mu, co ona szanuje. Zaapelował też, aby Rada Miejska w Mosinie uszanowała to, co zostało dla tego tematu przygotowane w swoim czasie we wnioskach, w procedurze i tylko od tego można się odwoływać. Innych poglądów ani nie będzie można rozpatrzyć, ani poprawiać, ani wnosić. Dlatego jego zdaniem do wniosków można wrócić, wszystkie je określając w datach, tak jak zostały one złożone, potem określając w procedurze i „zamknąć to” głosowaniem.

Radna Małgorzata Twardowska zgłosiła wniosek, aby nie odczytywać tych wniosków z tego względu, że Rada Miejska w Mosinie musi nauczyć się samorządności, a także „dać czas” mieszkańcom. Poinformowała przy tym, że „patrzy ona przez pryzmat” wsi Daszewice i stwierdza, iż rolnicy nie są „uczuleni” na pracę samorządowców i nie mają takiej wizji, że ktoś gdzieś opracuje jakiś miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Przykładem na to jest osiedle p. Ryczka, gdzie ci ludzie dopiero zobaczyli je, gdy zaczęło ono

funkcjonować. Stwierdziła też, że wszyscy muszą się nauczyć, iż samorząd stanowi prawo lokalne, które trzeba nieustannie czytać, śledzić i „walczyć o to, bo może sąsiad coś tam wymyślił”. Jeżeli mieszkańcy już wtedy będą „uzbrojeni” w taką wiedzę, to wówczas wniosek Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego uzna ona za zasadny.

Radny Marek Klemens zgłosił wniosek przeciwny do wniosku radnej Małgorzaty Twardowskiej – o odczytanie wniosków do projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”. Jeżeli bowiem ci rolnicy się decydują i chcą podzielić swoją ziemię rolną na działki budowlane, aby je sprzedać, to nie mogą oszukiwać. Nie mogą oni jednocześnie prowadzić gospodarstwa rolnego i zarabiać na sprzedaży działek budowlanych. Dlatego chciałby on usłyszeć, którzy rolnicy chcą przekwalifikować swoje grunty na działki budowlane, a jeśli chcą tego, to niech to będzie w całym zarysie jako teren przewidziany pod zabudowę mieszkaniową.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Marek Klemens zupełnie nie rozumie tej sprawy, gdyż to nie jest tak, iż rolnicy chcą przekwalifikować gospodarstwa na działki mieszkaniowe. Zwrócił przy tym uwagę, że jest tutaj sytuacja taka, iż z reguły te gospodarstwa „ciągną się” aż do Kanału Mosińskiego. Wnioski rolników dotyczyły utworzenia ulicy, o której już mówił i generalnie działek znajdujących się po drugiej stronie tej ulicy. Chodziło bowiem o to, aby wszelkie podziały, które będą dokonywane na terenie tej części wsi Krosinko, były „skanalizowane” jedną ulicą i dwoma wyjazdami na obecnie drogę wojewódzką. Zwrócił też uwagę na to, jak wyglądają podziały po drugiej stronie drogi, gdzie znajduje się 5-6 ulic mających wyjazd na drogę wojewódzką pod kątem bardzo niebezpiecznym – „bez nawrotek, bez niczego”. Natomiast dla tej części Krosinka przygotowano dużym wysiłkiem całościowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, gdyż połączenie interesów kilkudziesięciu osób nie jest prostą sprawą. Udało się to jednak zrobić. Obecnie pozostał jeden problem, który na dzień dzisiejszy nie został załatwiony i dobrze, że „wychwyciły” go: Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim wspólnym posiedzeniu, żeby zapewnić tym rolnikom możliwość pracy i nic więcej. Cały bowiem pozostały „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” funkcjonuje „normalnie”.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, jakie przeznaczenie mają działki, które mają zostać przekwalifikowane pod zabudowę mieszkaniową.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że te działki na całym terenie wsi Krosinko, mają obecnie przeznaczenie takie, jakie proponuje dla nich Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, czyli rolniczo-mieszkaniowe i takie jest oznakowanie planu. Stwierdził przy tym, że ten wniosek w żaden sposób nie „idzie” dalej.

Radny Marek Klemens stwierdził, że jeżeli jest mowa faktycznie o jakimś ładzie przestrzennym, to Rada Miejska w Mosinie powinna się zdecydować, aby robić to albo jako budownictwo mieszkaniowe, albo jako osady rolnicze. Tymczasem jeśli będzie ona „tak kręcić” i powstanie „trochę tego i trochę tamtego”, to z tego nic nie wyniknie i nie będzie żadnego ładu przestrzennego. Przypomniał przy tym, że niedawno toczyła się dyskusja nad tym, jakie dachy mają być na terenie objętym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek nr ewid. 19/2, 20 i 21/14”, żeby był ład przestrzenny, a tymczasem na terenie objętym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” Rada Miejska w Mosinie „sobie robi” gospodarstwa z budownictwem mieszkaniowym mieszając wszystko „do kupy” i to pasuje.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że jest to plan, czyli rzecz przyszłościowa. Jest to jakaś próba uporządkowania wsi Krosinko. Zwróciła przy tym uwagę, że przecież to, co istnieje tam na dzień dzisiejszy, może pozostać jeszcze na długi czas. Tak więc Rada Miejska w Mosinie nikogo nie zmusza, żeby zamiast ogrodnictwa, czy rolnictwa, którym się zajmuje, sprzedał to. Natomiast w momencie, jeśli taki ktoś będzie chciał coś innego zrobić, nie będzie mógł budować chlewni, tylko domy mieszkalne. W związku z tym jej zdaniem ta dyskusja jest bezprzedmiotowa i nie ma potrzeby wprowadzać zapisu, o który wnioskuje Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie musi mieć świadomość tego, iż reguluje pewną kwestię na terenie wiejskim, gdzie funkcjonują różne możliwości zagospodarowania – również prowadzenie gospodarstw rolnych, bo gdzie indziej mają one funkcjonować. Normalnym na wsiach jest to, że funkcjonują tam gospodarstwa rolne z możliwością rozwoju, którego Rada Miejska w Mosinie nie może zabronić. Zależy to od woli i chęci właściciela tego siedliska, ale na dzień dzisiejszy projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” obecnymi zapisami dokładnie ogranicza możliwości rozwoju rolników. Stwierdził przy tym, że mówi o tej sytuacji tylko teoretycznie, gdyż jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna stworzyć takie zapisy, nawet jeśli prawo tego do końca nie reguluje, aby w przyszłości nie powstały konflikty. Zwrócił też uwagę, że jeżeli wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zostanie zatwierdzony w obecnym kształcie – z przeznaczeniem objętych nim terenów jedynie pod zabudowę mieszkaniową, to konflikt między sąsiednią działką siedliska może spowodować rugowanie albo ograniczanie możliwości rozwoju rolnika, właśnie z powodu takiego tylko przeznaczenia gruntów. Natomiast jeżeli działki zostaną również oznaczone jako rolniczo-mieszkaniowe, to powstanie alternatywne rozwiązanie i możliwość rozwoju rolnika, który ma naturalne prawo do tego. Poza tym, jeżeli działki zostaną oznaczone jako rolniczo-mieszkaniowe, to kupujący sąsiednią działkę będzie musiał być świadomy tego i nie będzie mógł składać protestów przeciw funkcjonowaniu gospodarstwa, jeżeli prowadzi ono swoją działalność zgodnie z prawem. Jeżeli tego zapisu nie będzie w „Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”, to wówczas kupujący sąsiednią działkę takie prawo będzie miał.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że takiego zapisu w „Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” nie powinno być, gdyż w przeciwnym wypadku, co zrobią ci wszyscy ludzie wkoło, jak ktoś np. indyczarnię na swoim terenie wybuduje.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann zwróciła uwagę, że w takiej, a nie innej formie projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” został wyłożony do publicznego wglądu wraz z ustaleniami jego tekstu, gdzie nie było mowy o istniejących siedliskach i wiele osób będących właścicielami działek przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną przy ul. Wiejskiej w Krosinku zapoznało się z takim właśnie projektem wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Poza tym Urząd Miejski w Mosinie wysyłał już poprawione rysunki z rysunku tego planu, na których nie figurowało oznaczenie działek rolniczo-mieszkaniowych. W związku z tym wyraziła przekonanie, że wprowadzenie takiej poprawki wymagałoby cofnięcia się z procedurą urbanistyczną. Są to jej zdaniem zbyt poważne sprawy, gdyż koryguje się funkcję siedlisk, ich ewentualnego rozwoju z zabudową mieszkaniową. Tymczasem głównym celem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy

Wiejskiej” było wyznaczenie terenów zabudowy mieszkaniowej, zgodnie z ówczesnym trendem i zgodnie z oczekiwaniami osób, które zgłaszały wnioski o sporządzenie wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czego powodem było to, że po zatwierdzeniu miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina w roku 1991, powstawały na pewnym odcinku plany realizacyjne dzielące te grunty. Stwierdziła też, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” miał uporządkować sprawę – zlikwidować te plany realizacyjne, ten nieład przestrzenny, który powstał po drugiej stronie ul. Wiejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy ktokolwiek z pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie poinformował właścicieli działek, objętych projektem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” i prowadzących gospodarstwa rolne, że zapisy tego planu praktycznie uniemożliwiają rozwój ich gospodarstw.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że Urząd Miejski w Mosinie przestrzega prawa i obowiązujących zasad. Natomiast zwyczajowo, życiowo prowadzone są rozmowy wówczas, kiedy zainteresowany zwróci się o to. Urząd Miejski w Mosinie nie stosuje tych form, gdyż można byłoby „się pogubić”. Przypomniał przy tym, że łączenie formy mieszkaniowej z rolnictwem Gminie Mosina już w Daszewicach nie wyszło. Zostały bowiem zgłoszone protesty tamtejszych mieszkańców-rolników, którzy kwestionowali funkcjonowanie zabudowy mieszkaniowej przy swoim gospodarstwie rolnym.

Radny Marek Klemens zwrócił się o to, aby zapytać gości obecnych na XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, czy są rolnicy z terenu objętego „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” i czy im zależy na wprowadzeniu przedmiotowego zapisu. Wyraził przy tym przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie dyskutuje tak długo nad tą sprawą, a on nie jest przekonany, czy którykolwiek z tych rolników chce wprowadzenia zapisu, o którym jest mowa. Z tego bowiem, co powiedział Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann wynika, że oni wszyscy są zadowoleni. Zwrócił się też o wyjaśnienie, że jeżeli na dzisiejszej sesji nie ma tych rolników i oni nie chcą tych zmian, to praktycznie nad czym Rada Miejska w Mosinie obecnie dyskutuje.

Mieszkaniec wsi Krosinko Roman Woškowiak stwierdził, że nie może wypowiadać się za wszystkich rolników wsi Krosinko. Każdy bowiem widzi tę sytuację ze swojego punktu widzenia.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że art. 37 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym utrzymuje jak gdyby status quo – to, co było przed miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym to niczego nikomu nie zabiera, gdyż status quo, które istniało w momencie przekształcania, jest zachowane dopóki dany rolnik sam nie zrezygnuje z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Jeżeli zmieni to zgodnie z danym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, to już powrotu do tego nie będzie. Poinformował też, że wyżej wymieniony przepis nie ma na celu rozwoju, tylko utrzymanie tego standardu, tego minimum, które dany właściciel nieruchomości miał przed zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Poza tym trudno, żeby informować wnioskodawcę o czymś, co jest zgodne z jego wnioskiem.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz wyraziła przekonanie, że zapis, o którym jest mowa, powinien się znaleźć w „Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”. Powiadomiła też, że taka sama sytuacja jak w Krosinku jest w Radzewicach.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że zamyka dyskusję w powyższej sprawie, w związku z czym pozostaje Radzie Miejskiej w Mosinie do przegłosowania wniosek, który został podjęty przez Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że przedmiotowy wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego nie ma merytorycznego uzasadnienia.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że na tym etapie nie można dokonywać zmian w części graficznej projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż została ona w takiej, a nie innej formie wyłożona do publicznego wglądu. Jest to możliwe jedynie pod warunkiem cofnięcia się do tego etapu procedury uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że przy tej szerokiej dyskusji Rada Miejska w Mosinie poznała, jaka jest intencja obu wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej, które sformułowały przedmiotowy wniosek i nie będą się one upierać, aby zachował on dotychczasową formułę. Natomiast na dzisiejszej sesji obecni są specjaliści w tej dziedzinie i od nich radni oczekują, aby sformułowali wniosek w powyższej sprawie, który byłby zgodny z tą intencją i prawem. Stwierdziła przy tym, że Rada Miejska w Mosinie prowadzi w tej sprawie żywą dyskusję i myślała ona, iż jest ona prowadzona po to, aby z niej „urodził się” właściwy zapis, tymczasem obecnie słyszy, że to, co zostało wypracowane, to tak nie wolno zrobić. W związku z tym zwróciła się z apelem, aby został w tej sprawie przygotowany zapis, który byłby zgodny z prawem, aby radni podejmując uchwałę w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” byli „święcie” przekonani, że zabezpieczyli interesy tych rolników.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie jest dokładnie zorientowana, czym grozi naruszenie procedury planistycznej, gdyż „przerabiane” to było prawie na każdej sesji. Zwrócił przy tym uwagę, że art. 27 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym „mówi”, iż naruszenie trybu postępowania w tej sprawie, a tym to grozi, gdyż przedmiotowy wniosek obu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie jest tak daleko idący, że należałoby wrócić zapewne do art. 18 pkt 5 wyżej wymienionej ustawy, powoduje nieważność uchwały w całości, jeżeli przedmiotem wyłożenia do publicznego wglądu była inna treść miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który w dniu dzisiejszym Rada Miejska ma uchwalić.

Radny Ryszard Rybicki oświadczył, że nie wie nad czym Rada Miejska w Mosinie dyskutuje, gdyż skoro dwie komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie przyjmują wniosek, który podczas ich wspólnego posiedzenia miał być możliwy do realizacji, a w dniu dzisiejszym okazuje się, że nie jest to możliwe, to on nie rozumie po co są te komisje.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił się o wyjaśnienie, kto mówił na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, że ten wniosek jest możliwy do realizacji.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że na wspólnym posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa rzeczywiście odbyła się dyskusja w powyższej sprawie, której świadkiem był Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann, ale nie zwróciła uwagi, iż nie można nic w tym kierunku zrobić. Skoro tak się stało, to obie wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie przyjęły, że jest to możliwe do dyskusowania.



Stwierdziła przy tym, że członkowie tychże komisji nie są prawnikami i specjalistami w tej dziedzinie.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann oświadczyła, że jeśli dobrze pamięta, to na tym posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie było mowy o zmianie części graficznej „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” tylko o wprowadzeniu odpowiedniego zapisu do treści projektu uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przypomniała, że członkowie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa dyskutowali wówczas nad tym, żeby zabezpieczyć interesy rolników, nie wskazując w jaki sposób ma się to stać.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że podczas przedmiotowej dyskusji zauważono, iż w części graficznej „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” brakuje literki R, a w tym momencie Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powinna zareagować, jeżeli jej wprowadzenie nie jest zgodne z prawem. Stwierdziła przy tym, że skoro Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c., Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann i Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wiedzieli, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego wystąpiły z takim wnioskiem, to mieli czas do dzisiejszej sesji, aby przygotować się merytorycznie pod tym względem. Na dzisiejszej sesji Rada Miejska w Mosinie „dała im godzinę czasu”, ale dochodzi ona do jednego wniosku, że wszyscy są w tej sprawie uparci, w związku z czym nie można znaleźć kompromisu.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann zwróciła uwagę, że w tekście projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” taki zapis, który zadowolilby obie wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, ale nie wnosil istotnych zmian w części graficznej i np. wypowiedzania się na temat tego, co można i czego nie można robić na tym terenie, zgodny z art. 37 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, jest powieleniem czegoś. Oświadczyła przy tym, że nie mogła jednak powiedzieć, iż na części graficznej projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można wprowadzać jakieś zmiany.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że co innego zostało wyłożone do publicznego wglądu i uzgodnione, a co innego Rada Miejska w Mosinie ma obecnie zatwierdzić.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska zapewniła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego nie upierają się, aby dokonać zmiany w części graficznej „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”. Zaapelowała przy tym o przygotowanie takiego zapisu, aby Rada Miejska w Mosinie podejmując uchwałę w powyższej sprawie wiedziała, że zabezpieczyła interesy rolników. Stwierdziła też, że mowa była o art. 37 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, ale ci rolnicy muszą o nim wiedzieć.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym strzeże te osoby.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że podobne dyskusje w sprawie zabezpieczenia działalności rolniczej toczyła ona podczas poprzedniej kadencji Rady Miejskiej w Mosinie w przypadku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego wsi Daszewice, kiedy to inny radca prawny także ją zapewniał, iż wszystko jest w porządku pod względem prawnym, a tymczasem o obecnych efektach tego może ona opowiedzieć. Dlatego jest ona bardzo ostrożna i chce wyjść z przekonaniem, że Rada Miejska w Mosinie rzeczywiście dopełniła wszelkich formalności i nie więcej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Jerzy Zalewski z Pracowni Projektowej „ARCHIPLAN” s. c. przygotował w tej sprawie kompromisową propozycję zapisu, zgodnie z którym istniejące siedliska rolnicze na działkach, których numery ewidencyjne zostaną określone, zachowują swoją funkcję do czasu zaprzestania produkcji rolnej. Dla obiektów zabudowy zagrodowej, istniejącej w dniu uchwalenia planu, dopuszcza się możliwość dokonywania prac remontowych i modernizacyjnych, przebudowy i rozbudowy.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy skoro w części graficznej „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” zostanie utrzymane oznaczenie MN, to proponowany obecnie zapis nie będzie z tym sprzeczny.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że nie ma tutaj takiej sprzeczności.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” składa się z części graficznej i tekstowej. W związku z tym każdy rolnik zainteresowany, którego ten element będzie dotyczył, otrzyma wypis i wyrys z niego w tym zakresie i na tej podstawie będzie mógł zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Poznaniu po pozwolenie na rozbudowę np. swojej obory. Ten zapis nie wprowadza dodatkowych elementów graficznych i nie wprowadza zmian w części graficznej wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane na właścicieli, zarządców obiektów budowlanych wręcz nakłada obowiązek utrzymywania ich w należytym stanie technicznym i estetycznym. Jeżeli tak się nie dzieje, to na podstawie art. 66 wyżej wymienionej ustawy, właściwy organ wydaje decyzję nakazującą doprowadzenie do odpowiedniego stanu technicznego takiego obiektu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby w § 2 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” wprowadzić pkt 15, zgodnie z którym siedliska rolnicze na działkach, których numery ewidencyjne zostaną określone, zachowują swoją funkcję do czasu zaprzestania produkcji rolnej. Dla obiektów zabudowy zagrodowej, istniejącej w dniu uchwalenia planu, dopuszcza się możliwość dokonywania prac remontowych i modernizacyjnych, przebudowy i rozbudowy.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Pismo określające numery ewidencyjne działek, na których istnieją siedliska rolnicze, na obszarze objętym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej” wraz z przegłosowaną wcześniej poprawką. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/202/04 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 12. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki – Drużyna (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki-Drużyna.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy zmiana tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie spowoduje jakichś problemów, gdyż przedmiotowy teren znajduje się w pobliżu linii energetycznej, na skrzyżowaniu pewnych spraw związanych z otoczeniem działalności gospodarczej i była to do tej pory działalność mieszkaniowo-usługowa. Zapytał też, czy jeżeli obecnie zostanie to przesunięte na działalność mieszkaniową, to z tego tytułu nie powstaną problemy związane później już z realizacją samego osiedla.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że to określi przygotowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, czy będzie to możliwe, czy przedmiotowy teren spełni wymagania w sensie odległości, przeznaczenia. Zwrócił przy tym uwagę, że mowa jest obecnie o projekcie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki-Drużyna. Jeżeli w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie chce swoją wiedzą przesądzić, że jest to niemożliwe, to też może to uczynić.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki-Drużyna.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała wyżej wymieniony projekt uchwały.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Nowinki-Drużyna. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/203/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 13. – Upoważnienie kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia spraw i wydawania decyzji z zakresu dodatków mieszkaniowych (uchwała).

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie

do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/208/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 14. – „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” – zmiana uchwały (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że następny projekt uchwały związany jest z „Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”. Została bowiem złożona propozycja, aby w załączniku do uchwały nr XX/163/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 stycznia 2004 r. dotyczącej uchwalenia tego programu, skreślić wyrazy „Realizację zadań powierza się Urzędowi Miejskiemu w Mosinie.”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec przedstawił szczegóły związane z projektem uchwały zmieniającej uchwałę nr XX/163/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XX/163/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/204/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 15. – Nadanie nazw ulicom:

a) we wsi Daszewice (uchwała).

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Daszewicach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Daszewicach. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/205 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

b) we wsi Rogalinek (uchwała).

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Rogalinku.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie w jaki sposób została uregulowana sprawa własności tej drogi: wcześniejszy właściciel zrzekł się jej, czy też otrzymał za nią zapłatę.

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że z uwagi na to, iż gmina nie może przejąć gruntów pod drogą jako darowizny i musi je wykupić, Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mosinie przygotował porozumienie z właścicielem przedmiotowej drogi, na podstawie którego sprawa ta zostanie uregulowana i w formie aktu notarialnego droga ta zostanie przez Gminę Mosina wykupiona.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Rogalinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/206/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 16. – Utworzenie obwodu głosowania Nr 21 (uchwała).

Przewodzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego, w związku z czym, aby umożliwić wszystkim osobom przebywającym na terenie Gminy Mosina wzięcie udziału w tym głosowaniu, Rada Miejska w Mosinie jest zobowiązana do utworzenia obwodu głosowania w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie.

Sekretarz Gminy Mosina Piotr Woźniak przedstawił szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania Nr 21 w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania Nr 21 w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIII/207/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 17. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 25 marca do 14 kwietnia 2004 r.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w dniu 26 marca br. na podstawie wizji lokalnej strażnicy OSP w Krajkowie i tamtejszego budynku poszkolnego, podjęła decyzję o zaprzestaniu rozbudowy tej strażnicy, której wewnątrz nie zabezpiecza wszystkich oczekiwanych przez wieś Krajkowo pomieszczeń. W związku z tym postanowiła, aby te wszystkie zadania, jakie mają być realizowane społecznie na terenie wyżej wymienionej wsi, zaistniały w tamtejszym budynku poszkolnym. Zapewniła przy tym, że większość krajkowskiego społeczeństwa jest przekonana do tej koncepcji, gdyż budynek poszkolny ma piękną architekturę i jest bardzo osadzony w tradycji tego terenu. W tymże budynku znajdują się pomieszczenia dla Ochotniczej Straży Pożarnej i związane z działalnością społeczną wsi. Pozostaje tylko dobudowanie wiaty dla samochodu tamtejszego OSP, gdyż garaż w obecnej strażnicy i tak nie spełnia wymagań. Obecnie nie może ona określić, jakie będą losy tej niedokończonej strażnicy, ale najkorzystniej byłoby ją sprzedać i za te środki finansowe wyremontować cały tamtejszy budynek poszkolny. Poinformowała też, że została dokonana inwentaryzacja tegoż budynku i został przygotowany projekt, zakładający, iż znajdują się w nim pomieszczenia wiejskie, pomieszczenia dla OSP i jedno służbowe mieszkanie dla osoby, która nie płacąc czynszu, tylko koszty mediów, będzie utrzymywała cały budynek w należytych stanie. Powiadomiła także, że odbyła takie szczegółowe spotkanie z przedstawicielami fundacji, która zajmuje się utworzeniem

Rogalińskiego Centrum Regionalnego, podczas którego zostały określone wzajemne oczekiwania. Stwierdziła również, że interesującym spotkaniem było spotkanie w dość szerokim gremium, dotyczące podjęcia akcji sprzątnięcia Kanału Mosińskiego. Zaangażowane w to przedsięwzięcie są nie tylko wszystkie zarządy melioracyjne, służby ochrony środowiska Wojewody Wielkopolskiego i Marszałka Województwa Wielkopolskiego, ale również wiele osób ze środowiska mosińskiego, przede wszystkim straż pożarna i organizacje wędkarskie. Poinformowała przy tym, że chce ona udrożnić Kanał Mosiński, aby mogła na nim zaistnieć okazjonalna turystyka kajakowa. Powiadomiła też, że odbyła spotkanie z Radą Sołectwa Sołectwa Krosno, podczas którego rozmowy toczyły się na temat problemów dotyczących wyżej wymienionej wsi i inwestycji, które powinny tam zaistnieć. Jedną z najbardziej oczekiwanych spośród nich jest budowa nowej szkoły podstawowej, gdyż warunki pracy Szkoły Podstawowej w Krośnie są prawdopodobnie najgorsze spośród wszystkich szkół prowadzonych przez Gminę Mosina. Projekt został przygotowany i miejsce na powstanie nowej szkoły podstawowej też zostało wyznaczone. Zapewniła przy tym, że w zasadzie będzie to obecnie inwestycyjne priorytetowe zadanie mosińskiej gminy. Poinformowała także, że w dniu 29 marca br. odbyła spotkanie z sołtysami i radami sołectw Gminy Mosina oraz przewodniczącymi zarządów osiedli i zarządami osiedli w Mosinie, podczas którego rozmowy toczyły się na temat wszystkich bieżących spraw, w których oczekuje ona wsparcia wyżej wymienionych jednostek pomocniczych mosińskiej gminy. Wyraziła przy tym przekonanie, że było to dobre spotkanie, którego dalszym elementem będzie, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, kolejne spotkanie tego gremium na temat możliwości wykorzystania małych funduszy na małe sprawy, mające jednak wielką rangę na terenach poszczególnych sołectw mosińskiej gminy. Będzie to spotkanie z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego na temat możliwości pozyskiwania funduszy na realizację zadań typu remont świetlicy, czy budowa boisk sportowych. Zapewniła również, że Gmina Mosina będzie wspomagać rady sołectw i zarządy osiedli w przygotowywaniu dokumentacji. Powiadomiła też, że wzięła udział w spotkaniu ze społecznością Sołectwa Daszewice, na którym toczyły się rozmowy na temat wszystkich problemów dotyczących wyżej wymienionej jednostki pomocniczej mosińskiej gminy, w tym na temat przebiegu linii energetycznej. Poinformowała przy tym, że na ten ostatni temat odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego wraz z osobami zainteresowanymi, przedstawicielami Polskich Sieci Elektroenergetycznych i samorządu mosińskiego. Podczas niego została podjęta decyzja o przesunięciu tej linii energetycznej i w dniu jutrzejszym odbędzie się w tej sprawie spotkanie osób zainteresowanych w celu uzgodnienia stanowisk w powyższej sprawie. Powiadomiła także, że odbyła interesujące spotkanie z przedstawicielami PKP, podczas którego Gmina Mosina przejęła trzy zasiedlone mieszkania komunalne. Dzięki temu będzie miała ona już obecnie wpływ na podpisywanie umów najmu. Stało się tak, ponieważ PKP zwróciły się z prośbą o przejęcie na majątek komunalny mieszkań, które nie zostały wykupione na własność w ramach komercjalizacji, prywatyzacji. Poinformowała również, że w zasadzie trzykrotnie spotkała się z prezesami i zarządem „Szpitala w Puszczykowie”, aby omówić możliwość udziału Gminy Mosina w pomocy dla tego szpitala. Wyraziła przy tym przekonanie, że obecnemu zarządowi uda się wyprowadzić puszczykowski szpital na „planowane tory”. Powiadomiła też, że do Rady Miejskiej w Mosinie skieruje ona propozycję, w jaki sposób Gmina Mosina finansowo będzie mogła wesprzeć „Szpital w Puszczykowie”. Stwierdziła przy tym, że jest on ważny dla mieszkańców mosińskiej gminy, którzy chcą z niego korzystać, w związku z czym wszyscy będą przekonani co do słuszności podjętych działań. Poinformowała także, że odbyło się spotkanie na terenie Osiedla Nr 5 w Mosinie, które zostało poświęcone gazyfikacji i inwestycji komunalnych mających zaistnieć na tym

obszarze, przed wszystkim dotyczących terenów po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Powiadomiła również, że w ostatnich dwóch tygodniach odbyło się wiele szkoleń, w których wzięli udział pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie. Jednym z najbardziej szerokich było to, które dotyczyło ustawy o zamówieniach publicznych. W czasie tego szkolenia wzięła ona udział w spotkaniu z 50 przewodnikami PTTK z Poznania, którzy byli zainteresowani problemami Gminy Mosina i prezentacją jej interesujących miejsc. W tym samym dniu odbyło się też zakończenie rozgrywek halowej piłki nożnej, które organizowane były na terenie hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie. Poinformowała też, że w niedzielę palmową odbyła się taka „happeningowa” uroczystość dotycząca tego wydarzenia i wszystkich związanych z Wielkanocą obrzędami, która została przygotowana przez Mosiński Ośrodek Kultury. Powiadomiła także, że w dniach 5-6 kwietnia br. jej zastępca Stanisław Dębiec wziął udział w zjeździe wójtów i burmistrzów, który odbył się w Puszczykowie, gdzie poruszony został temat tych wszystkich nowości związanych z wypłatą zasiłków rodzinnych, alimentów, zmian w ustawie o zamówieniach publicznych i wszystkich zmieniających się przepisach. Poinformowała również, że odbyła spotkanie z przedstawicielami fundacji dobroczynnej „Habitat for Humanity” i osobami zainteresowanymi budową mieszkań własnościowych w oparciu o kredyt hipoteczny i własną pracę. Wyraziła przy tym przekonanie, że prawdopodobnie zbierze się 8 takich rodzin, a być może będzie ich nawet 12. Powiadomiła też, że są to osoby przede wszystkim z listy oczekujących na przydział mieszkań komunalnych. Stwierdziła przy tym, że wyżej wymieniona fundacja jest o tyle interesująca dla Gminy Mosina, iż to ona, jeśli zakwalifikuje te osoby, „załatwia” kredyt i żyrantów. Poinformowała także, że wzięła udział w prezentacji trzech prac dotyczących przebudowy mosińskiego rynku i targowiska. Powiadomiła przy tym, że są to trzy prace konkursowe przygotowane przez młodych architektów, które, jak sądzi, na następnej sesji zaprezentuje Radzie Miejskiej w Mosinie. Poinformowała także, że ona lub jej zastępca Bogdan Robakowski kilkakrotnie uczestniczyli w podpisywaniu umów notarialnych związanych z nabyciem działek od Gminy Mosina, ich wymianą lub wykupem przez mosińską gminę części gruntu po drogi. Powiadomiła również, że odbyła spotkanie z osobami zainteresowanymi zagospodarowaniem szwalni w Mosinie, ale nadal są jeszcze w sądzie sprawy byłych właścicieli tego obiektu, w związku z czym mosińska gmina nie ma do niego praw. Tymczasem zgłosił się bardzo interesujący inwestor, który chciałby zagospodarować ten budynek na restaurację i na hotel. Poinformowała też, że kilkakrotnie spotkała się z koordynatorem „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej” Markiem Dudkiem. Stwierdziła przy tym, że program obchodów tych dni już w zasadzie „okrzepł”, w związku z czym już niedługo będzie on upubliczniany. Powiadomiła także, że dwukrotnie spotkała się z redaktorami „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w sprawie współpracy. Poinformowała również, że w dniu 12 kwietnia br. wzięła udział w uroczystości 25 rocznicy erygowania parafii rzymsko-katolickiej w Krośnie. Powiadomiła też, że odbyła spotkanie z przedstawicielami Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych, podczas którego rozmowy toczyły się na temat oferty szkoleniową, którą WOKiSS może przedłożyć Gminie Mosina. Poinformowała także, że w dniu wczorajszym odbyło się jedno z bardziej interesujących szkoleń, które dotyczyło redakcji wieloletniego planu inwestycyjnego. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo ważny dokument obok strategii rozwoju gminy i następnego dokumentu, jakby określającego możliwości finansowe gminy. Wieloletni plan inwestycyjny „mówi” bowiem o tym, co najpierw w gminie ma być realizowane, na co ją stać. W stosunku do każdego zadania jest tzw. studium wykonalności, aby przekonywać o słuszności decyzji. Na tym szkoleniu mowa była o tym, jak buduje się taki plan, jakie działania zostały już podjęte, a jakie będzie trzeba podjąć w najbliższym czasie, żeby wieloletni plan inwestycyjny jak najszybciej zaistniał. Dokument ten musi odpowiednio „korespondować” ze strategią rozwoju gminy, ze studium rozwoju

przestrzennego i jest on bardzo potrzebny do występowania o wszystkie fundusze strukturalne. Wnioski do tych funduszy nie mogą być przypadkowe, muszą być oparte na przemyślanych decyzjach, programach i zapisach, które radni, a przede wszystkim osoby mające wpływ na podjęcie określonych zadań zaproponują. Powiadomiła też, że ten plan buduje się oddolnie i w związku z tym ważną rolę odgrywają wszystkie wnioski zgłoszone przez rady sołeckie i zarządy osiedli do budżetu Gminy Mosina. Poinformowała także, że obecnie zostały obliczone odsetki od długu Miasta Puszczykowa wobec mosińskiej gminy z tytułu rozliczenia budowy oczyszczalni ścieków w wysokości około 900.000,00 zł, gdyż według posiadanej przez nią opinii prawnej na ten temat, te odsetki należą się Gminie Mosina. Jej jednak zdaniem tak do końca mosińska gmina racji w tym nie ma, gdyż w czasie, który określiło porozumienie dotyczące realizacji wyżej wymienionej inwestycji, Burmistrz Miasta Puszczykowa złożył pismo w sprawie określenia wzajemnych zobowiązań i jaką kwotę powinien przekazać mosińskiej gminie, ale na odpowiedź czekał 9 miesięcy. W związku z tym zapewne będzie się on bronił przed tego rodzaju ustaleniami, konkretnymi faktami, które wynikają z dokumentów. Wyraziła przy tym przekonanie, że obecnie prawnicy zapewne będą wymieniali korespondencję w tej sprawie, aby dojść do jakichś ustaleń, niemniej im bardziej się analizuje te dokumenty, tym bardziej dochodzi się do stwierdzenia, iż wina „leży” nie tylko po stronie Miasta Puszczykowa. Stwierdziła również, że jest to bardzo poważna sprawa. Zapewniła przy tym, że poinformuje Radę Miejską w Mosinie, jak się ta sprawa będzie rozwijała. Powiadomiła też, że grupa radnych Miasta Puszczykowa skierowała przeciwko burmistrzowi wyżej wymienionej gminy sprawę do prokuratora, co między innymi dotyczyło tego długu. Wyraziła przy tym przekonanie, że dokumenty, które w tej sprawie będą analizowane i próby ustalenia, dlaczego tak się stało, jak się stało, mogą spowodować, iż wnioski będą dotyczyły także Gminy Mosina. Poinformowała także, że w „GAZECIE POZNAŃSKIEJ” ukazał się artykuł, w którym jest mowa o tym, iż p. Wiązek został źle przez nią potraktowany. Powiadomiła przy tym, że jest to mieszkaniec Gminy Mosina zamieszkujący w Krosinku, który wystąpił z wnioskiem o warunki zabudowy na swojej działce. Miało to miejsce w lipcu 2003 r., jeszcze przed wejściem „nowej” ustawy w życie. Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina obowiązujący do roku 2003, określał ten teren jako ogrody przydomowe, bez prawa zabudowy i taką informację „ten” pan otrzymał. Jest nawet dokładnie określona linia zakazu „tej” zabudowy, przy czym „absolutnie” ta działka „nie miała” praw budowlanych. Mimo to, w roku 2000, otrzymał on dwa „jakby takie” zaświadczenia, które potwierdzały, że jest to działka budowlana. Wyraziła również przekonanie, iż zostało „dokładnie” złamane prawo. Poinformowała przy tym, że jedno zaświadczenie wydane zostało przez Zastępcę Burmistrza poprzedniej kadencji Jana Marciniaka, drugie zaświadczenie – przez pracownika Urzędu Miejskiego w Mosinie, który obecnie wyjaśnia tę sprawę i próbuje uzasadnić „taką” decyzję. W związku z tym stwierdziła, że została wydana słuszna decyzja odmowy zabudowy, gdyż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest najważniejszym dokumentem w gminie, jest dokumentem podstawowym, a nie „jakieś” zaświadczenia, które kiedyś ktoś wydał. Uznała też, że stwierdzenia, iż coś zostało wydane z naruszeniem prawa, iż to „powinno być inaczej”, że „ktoś tu coś traci”, absolutnie nie są prawdziwe. Powiadomiła przy tym, iż „ten” pan oddał sprawę do prokuratora, w związku z czym na tę okoliczność również była ona przepytwana. Stwierdziła także, że „ten” pan otrzymał również informację, że po 1 stycznia 2004 roku nie obowiązuje miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, w związku z czym może on złożyć nowy wniosek, a wtedy ona jako Burmistrz Gminy Mosina będzie mogła się odnieść do tego wniosku i „wydać zabudowę”, która będzie określona sąsiedztwem, bądź „wywoła” miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wyraziła przy tym przekonanie, iż są inne możliwości, aby działka miała charakter budowlany. Jednak „pan” stwierdził, iż nie będzie



drugiego wniosku składał, bo on już jeden wniosek złożył. Poinformowała również, iż dlatego o „tym” mówi, gdyż sprawa ta została opisana przez pana Roberta Domżała, który w zasadzie „poluje” na wszelkiego rodzaju „takie niby” uchybienia. Wyraziła przy tym przekonanie, że wysłuchanie rzetelne wszystkich stron „powoduje” „prawdziwy” artykuł, a nie – wysłuchanie „takie” połowiczne, czy jakieś telefoniczne, czy wyciągnięcie „strzępu” informacji i na niej zbudowanie „jakiejś” dziwnej teorii.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, iż zgodność z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przesądza sprawę, natomiast operowanie zaświadczeniami prowadzi do tego, że mamy dzisiaj „taką” sytuację, która zostanie do końca wyjaśniona, ponieważ zgodnie z decyzją prokuratora prowadzone są przesłuchania. Powiadomił przy tym, iż „te” strony się spotkają – „ci”, którzy wystawiali zaświadczenia i „ci”, którzy dzisiaj wydają decyzje odmowne. Wyraził też przekonanie, że jest „to” jednak przejawem olbrzymiego bałaganu panującego w miejscach, o których mowa. Stwierdził także, iż jednej strony chce się uzyskać decyzję budowlaną za wszelką cenę, wtedy albo przychodzi się z zaświadczeniem, albo bardziej ukierunkowaną informacją, a przecież wiadomo, że w tym czasie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli nieraz próbuje on zaprowadzić „ten” ład przestrzenny, to powinien jednak uzyskać wsparcie od „ciał kolegialnych”. Zdarza się bowiem tak, iż „zainteresowani” przychodzą wspierani przez radnych oświadczając, że tylko „taki” punkt widzenia ich urzęda. Jego zdaniem jest to obraz fałszywy, ponieważ Burmistrz Zofia Springer nie ma złych intencji, jeśli chodzi o działanie w interesie wnioskodawcy, ale w pierwszej kolejności intencją jest działanie w interesie wspólnoty. Stwierdził również, iż najczęściej miejsca, o których jest mowa, są przejawem bałaganu, braku układów komunikacyjnych, braku decyzji i tak jest w wypadku wnioskodawcy – pana Wiązka. Zapewnił przy tym, że sprawa zostanie doprowadzona do końca i poinformuje on o jej rozstrzygnięciu Radę Miejską w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż obecnie „pan” może uzyskać zgodę na budowę według nowych przepisów z tym, że trzeba określić „porządną” drogę dojazdową, która obecnie ma 3 metry szerokości, a powinna mieć minimum 4,5 metra szerokości. Wyraziła przy tym przekonanie, iż jest z tym „niezły” kłopot, gdyż to nie jest tak prosto kogoś zmusić do sprzedaży kawałka swojej działki na tym terenie. Stwierdziła też, że istnieje możliwość ustalenia dla tej drogi prywatnej przez działkę, prawdopodobnie teścia – pana Styły – czy ojca, ale są to sprawy, które powinien uzgodnić wewnętrznie sam użytkownik. Powiadomiła także, iż ona próbuje to załatwić swoimi metodami, ale nie ma jeszcze zgody osób, które chciałyby pewien teren przeznaczyć na ten cel.

#### do punktu 18. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że sesja absolutoryjna Rady Miejskiej w Mosinie, czyli XXIV, odbędzie się 29 kwietnia o godz. 16.00 w Mosińskim Ośrodku Kultury. Natomiast sesja uroczysta odbędzie się 3 maja o godz. 11.30 też w tej sali.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć powiadomił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie podczas swoich posiedzeń w dniach: 2 i 7 kwietnia 2004 r. Poinformował przy tym, że Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrz Zofii Springer za 2003 rok.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż powyższy wniosek przekazany został do Regionalnej Izby Obrachunkowej w celu jego zaopiniowania.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przedstawiła sprawy, którymi zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, a także Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na swoim wspólnym posiedzeniu w dniu 8 kwietnia br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu w dniu 7 kwietnia br.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie podczas swojego spotkania w dniu 6 kwietnia br.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż przekazał on stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina Komendantowi Miejskiemu Policji w Poznaniu. Powiadomił przy tym, że wnioski przyjęte przez Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa dotyczące dróg, zgodnie z intencją wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, przekazał on Staroście Poznańskiemu, jako przewodniczącemu powiatowej Komisji Bezpieczeństwa oraz Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego, jako nadzorującemu drogi wojewódzkie. Poinformował też, iż na zaproszenie Burmistrz Zofii Springer uczestniczył on w spotkaniu samorządów pomocniczych Gminy Mosina. Powiadomił także, że reprezentował on Radę Miejską w Mosinie podczas uroczystości 25-lecia parafii p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej. Przedstawił przy tym szczegółowe informacje na temat przebiegu tych uroczystości.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, iż w dniu 21 kwietnia br. o godz. 19.00 w sali widowiskowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, odbędzie się zebranie założycielskie mosińskiego koła Wielkopolskiego Automobilklubu.

#### do punktu 19. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, iż od kilku miesięcy w „Ptasim Parku”, w „Parku Budzyń” oraz w Kanale Mosińskim, porzucane są zdewastowane pojemniki na śmieci. Dewastowane są również ławki. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy w tych miejscach mogłaby się pojawić policja. Poinformowała też, że osoba dyżurująca na terenie firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. zgłaszała, iż „ludzie” chodzą po dachu i zrywają płyty cynkowe, które są dosyć drogie. Przyjechała wówczas policja, ale nie weszła na dach i stwierdziła, iż nikogo nie ma, podczas gdy sprawcy w tym czasie schowali się, a później dalej zrywali płyty cynkowe. Powiadomiła przy tym, że kilogram takiej blachy kosztuje 3,50 zł.

Radny Jacek Rogalka zapytał, jakie są zamierzenia administracyjne, dotyczące „tej” dzikiej zabudowy, ponieważ Rada Miejska w Mosinie przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Poinformował przy tym, iż kiedy ostatnio jechał do Berlina zaobserwował, że następne dwie „działeczki” budują się „bardzo szybkim trybem”, przy samej prawie już drodze. Wyraził też przypuszczenie, że jeżeli „ten” plan jest „w jakiś sposób” już przyjęty, to może teraz istnieje jakaś możliwości czy zinventaryzowania tego terenu, czy „w jakiś sposób” „zabronienia” tego procederu. Wyraził także obawę, iż jeżeli jeszcze trochę Gmina Mosina „poczeka”, to „dostawią się” do samej drogi stęszewskiej. Przypomniał przy tym, że w poprzedniej kadencji wykonano opracowanie urbanistyczne na alternatywny teren po drugiej stronie drogi, co kosztowało Gminę Mosina 43.000,00 zł. W związku z tym jego zdaniem aż się prosi, żeby „coś” z „tym” zrobić.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy ktoś w Urzędzie Miejskim w Mosinie odpowiada za stronę internetową Gminy Mosina. Zapewnił przy tym, iż nie „ruszałby” on tego tematu, ale spotkał się z zarzutem mówienia nieprawdy. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby w najbliższym czasie ze składu Rady Miejskiej w Mosinie została skreślona jego funkcja „Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej”, ponieważ od października 2003 r. jej nie pełni, a tymczasem na tej stronie internetowej do dnia dzisiejszego ta funkcja jest mu przypisana. Poinformował też, że w związku ze świętem topienia marzann, spotkał się on z bardzo niepocholebnymi opiniami osób, które były świadkami egzekucji na mosińskim

rynku, odnośnie ustawienia tych kukieł, tych maszkar wokół pomnika. Stwierdził także, iż niektóre osoby, które widziały tę egzekucję, mają do tego miejsca ogromny patriotyczny sentyment. Zapewnił przy tym, iż zdaje sobie on sprawę, że rynek to centrum życia społecznego i dobrze, iż mosiński rynek takie funkcje spełnia, jednak są święta, które można byłoby przenieść na teren targowiska, czy teren parkingu przy ul. Rzeczej w Mosinie. Jego zdaniem niekorzystne jest takie połączenie aspektu patriotycznego z aspektem święta pogańskiego. Natomiast z jego zawodowego punktu widzenia – nauczyciela historii – w kontekście nauczania młodzieży lokalnej tradycji, wychowania patriotycznego, w ten sposób takimi działaniami „troszeczkę” się przeszkadza.

Burmistrz Zofia Springer zgodziła się z radnym Tomaszem Żakiem. Powiadomiła przy tym, że ma ona służby i ludzi, którzy za to odpowiadają i w ten sposób zorganizowali taką ekspozycję. Wyraziła też przekonanie, że na mosińskim rynku „to” może funkcjonować, ale może to być np. po stronie placu z jednej, czy drugiej strony, gdzie to nie koliduje. Zapowiedziała przy tym, że zwróci Dyrektorowi Mosińskiego Ośrodka Kultury uwagę, żeby tego nie robić. Oświadczyła także, iż odnośnie błędnej informacji na stronie internetowej, to sygnalizowała ona tę sprawę, ale jeszcze nie zostało to poprawione.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że w poprzedniej kadencji Rada Miejska w Mosinie uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zakładał likwidację „tej” zabudowy. Plan ten stracił jednak swoją ważność i „jakby” wracanie dzisiaj do niego jest już „nieczasowe”. Wyraził przy tym przekonanie, że egzekwowanie go w sensie „tej” dzikiej zabudowy jest możliwe i on jest egzekwowany, ponieważ obecnie „tam” należy uwzględniać „to”, co zostało zawarte w planie. Powiadomił też, iż Burmistrz Gminy Mosina wysłał obecnie pisma do Starostwa Powiatowego w Poznaniu o wyegzekwowanie „dzikiej” zabudowy i przywrócenie „tego” stanu pierwotnego. Stwierdził także, że „ten” plan, który uchwaliła Rada Miejska w Mosinie, obowiązuje w sensie „tego”, co Rada Miejska uchwaliła. Wyraził przy tym przekonanie, iż nie ma obecnie możliwości posługiwania się planem i egzekwowania tego, że likwidowany jest tylko nadzór budowlany, do którego występuje on po raz drugi już o egzekwowanie „tego”, „tej” dzikiej zabudowy. Wyraził również przypuszczenie, iż Burmistrz Gminy Mosina wróci „kiedyś” do „jakiegoś” wielkiego spotkania, które zostanie w tej sprawie zorganizowane, gdyż rzeczywiście, „nadzór” określa swoje możliwości na takim etapie, że wiele wskazań „tego” typu samowoli budowlanej do dzisiaj nie zostało zlikwidowanych. Przykładem tego jest sprawa Dymaczewa. Poinformował też, iż na spotkaniu z Radą Naukową Wielkopolskiego Parku Narodowego w sprawie glinianek, Burmistrz Zofia Springer podkreśliła, że WPN przesuwając granice pogorszył sytuację Gminy Mosina, która została sama na tym terenie. Zapewnił przy tym, iż Burmistrz Zofia Springer pomimo to podejmuje „te” działania i będzie do końca skutecznie domagać się od nadzoru budowlanego likwidacji „dzikiej” zabudowy.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec wyraził przekonanie, że problem dewastacji jest „kontrolowany”, ale jak widać nie do końca. Powiadomił przy tym, iż kontrole Straży Miejskiej w Mosinie są prowadzone przed południem i po południu, jednak to nie daje rezultatu takiego, jakiego radni oczekują. Oświadczył też, iż doszedł on już do wniosku, iż w miejscach niebezpiecznych rozwiązaniem jest monitoring. Tak się składa, iż na ten rok Rada Miejska w Mosinie wpisała do budżetu Gminy Mosina patrole. Nie będą one mogły być jednak realizowane, ponieważ Skarb Państwa obłożył 40-procentowym podatkiem „tę sprawę”. W ubiegłym roku było to 5%, w związku z czym można było „udźwignąć” ileś takich patroli. Zapowiedział także, że Burmistrz Zofia Springer będzie usilnie starać się, aby monitorować 3 miejsca: mosiński rynek, ul. Dworcową z Dworcem PKP i przystankami autobusowymi oraz rejon ul. Sowinieckiej, a więc osiedla, Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki. Poinformował również, iż nawiązał on współpracę z firmą „HUNTERS”, która złoży propozycję co do możliwości „skonsumowania” i zainstalowania tego systemu.

Powiadomił przy tym, że odbyła się już prezentacja możliwości „tego” sprzętu. W zasadzie wyżej wymieniona firma chce w części skredytować jego zakup, także biorąc pod uwagę jedną sprawę, że Gmina Mosina prawdopodobnie będzie zmuszona zrezygnować z płatnych patroli policji drogowej. Stwierdził też, iż relacje policji, jak i Straży Miejskiej potwierdzają, że patrolują te miejsca, jednak w tych miejscach odbywa się to w takim czasie, że służby te nie są w stanie dopilnować. Wyraził przy tym przekonanie, iż dlatego monitorowanie jest bardzo potrzebne i „to” będzie on robić. Oświadczył także, że pierwszy raz słyszy o kradzieżach płyt cynkowych z dachu na terenie firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Zapowiedział również, że w następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie będzie uczestniczył Komendant Straży Miejskiej Andrzej Woźniak, aby był bezpośredni kontakt. Stwierdził też, że poprosi również o udział w niej Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie Jacka Michalaka. Zapewnił przy tym, iż wszystkie sugestie radnych dotyczące bezpieczeństwa są przekazywane. Poinformował także, że prowadzi on notatki, gdzie podejmowano działania na sygnały radnych i społeczeństwa z różnych dziedzin. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż zdarzają się jeszcze drastyczne przypadki, które nie powinny mieć miejsca.

Radny Marian Sobiecki zwrócił się o wyjaśnienie, czy właściciel terenu po firmie „BARWA” nie powinien go zabezpieczyć, ponieważ jest on notorycznie dewastowany. Powiadomił przy tym, że przechodząc koło tych terenów w niedzielę, słyszał dochodzące stamtąd donośne głosy. Okazało się, że „tam jajeczko kilkanaście osób zakrapiało sobie fioletową herbatką”. Wyraził też obawę, iż może się tam „komuś” stać „coś przykrego”, może spaść cegła, czy okno. Stwierdził także, że gospodarz powinien ten teren zabezpieczyć, bo to coraz gorzej wygląda, przy czym dewastacja następuje „w oczach”.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż wysyłała ona najpierw prośby, a obecnie już pisma wręcz w mniej grzecznym tonie, żeby podjęto „jakąś” aktywność w tym celu. Powiadomiła przy tym, że właścicielami „BARWY” są dwie „wiekowe” panie oraz w połowie – Kuria Arcybiskupia. Poinformowała też, iż w dniu dzisiejszym przesłano wypis z księgi wieczystej, bo o to występowała ona wcześniej. Stwierdziła przy tym, że obecnie Gmina Mosina będzie musiała podjąć w tej sprawie „kroki”, bo wprawdzie korzysta ona z przymusowego obciążenia hipotek, ale to nie rozwiązuje problemu, który podnoszą radni na dzisiejszej sesji. Nie wie ona bowiem, jaką ma możliwość obciążania kosztami zabezpieczenia takiego obiektu.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zgłosiła wniosek, aby na teren po firmie „BARWA” przysłano dla wyładowania energii kleryków z młotkami.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, iż ostatni prezes firmy „BARWA” jest likwidatorem powyższej firmy. Poinformował przy tym, że po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości firmy „BARWA”, sąd odmówił wszczęcia tego postępowania upadłościowego, gdyż nie było na ten cel pieniędzy, w związku z czym „ten” pan jest likwidatorem.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż domaga się „on” odszkodowania za poniesione nakłady, których w zasadzie nie ma, bo nie istnieją.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że firma „BARWA” poniosła bardzo duże nakłady i domaga się ich zwrotu od obecnych właścicieli powyższej firmy. Stwierdził przy tym, iż „praktycznie” właściciele firmy „BARWA” „tym” się nie interesują. Wyraził też przypuszczenie, że kiedy „będą” decyzje podatkowe, wtedy dopiero zaczną się „schody”.

Radna Dorota Domagała zapytała, czy biskup wie, że jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że we wniosku Kurii Arcybiskupiej nikt nie wpisałby jej jako właściciela.

Radny Stanisław Barć zapytał, czy została już określona kwota zadłużenia podatkowego właścicieli firmy „BARWA”.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że ta kwota jest już określona, ale nie potrafi jej podać, ponieważ między innymi tę sprawę prowadzi Radca Prawny Hubert Świątkowski, a jest tego rodzaju bardzo trudnych spraw około 10. Jest to jednak spora kwota.

Radny Jacek Bąkowski potwierdził wypowiedź radnego Mariana Sobeckiego. Wyraził przy tym przypuszczenie, że intencją radnego Mariana Sobeckiego nie było ustalenie właściciela terenu po firmie „BARWA”, bo jest to już ustalone, tylko wysłanie „naszych” ludzi i zainterweniowanie w tym sensie, żeby tam się ludzie nie zbierali, przynajmniej do czasu, aż „ta” sytuacja nie zostanie uregulowana. Zapewnił też, iż wiadomo mu, że zaraz pojawią się opinie, iż policja i tak ma co robić, ale od „tego” ona jest.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przypuszczenie, że prawdopodobnie w godzinach pracy Straży Miejskiej, nie ma „tam” chyba ludzi.

Radny Jacek Bąkowski zapewnił, że jest przeciwnie.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że wszystkie ramy okienne są tam wydłubane, bo trzeba napalić w piecu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż z jego obserwacji wynika, że w porach „późnowieczornych” Straż Miejska jest widoczna, a na terenie Mosiny w ciągu dnia pojawiły się również 2-osobowe patrole. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to właściwy krok w dobrym kierunku. Zasugerował też, aby nie wymagać od 6 osób, aby zapewnił „pełnię” bezpieczeństwa wszystkim obywatelom na terenie takiej gminy, jaką jest Gmina Mosina. Na „pewne” sprawy należy bowiem patrzeć zgodnie z proporcją i możliwością.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że gdyby doszło do jakiegoś nieszczęścia na tym terenie, to ponieważ teren ten nie jest ubezpieczony, konsekwencje związane z odszkodowaniami z racji utraty zdrowia, czy życia, poniosą właściciele. Wyraził przy tym przekonanie, iż uświadomienie powyższego faktu właścicielom powinno przyspieszyć „te” działania, gdyż ewentualne roszczenia ze strony poszkodowanych mogą być naprawdę bardzo duże.

Radny Jacek Bąkowski oświadczył, że mieszkańcy proszą go o poruszeniu kwestii przekraczania prędkości przez kierowców samochodów na drogach gruntowych. Przypomniał przy tym, iż nie pierwszy raz o tym on mówi. Poinformował też, że na ulicy, gdzie niedaleko on mieszka, występuje stały problem, gdy drogi zostaną wyrównane. Są to ulice na tyle długie, aby mogły być wykorzystywane do „rajdów”. Oświadczył także, że te rajdy „dzieją” się, także na ulicy Targowej, która jest drogą osiedlową. Poinformował przy tym, iż kiedyś pan komendant powiedział mu, że nie ma on przecież radaru w oczach. Wyraził również przekonanie, że jeżeli jedzie on jednak z prędkością dozwoloną i ktoś go wyprzedza w taki sposób, iż tylko „śmignie”, to wiadomo, że musi jechać z prędkością około 80 km/h. Stwierdził też, iż po jednym dniu takich jazd, nawet jeśli to są okna plastikowe, to są „grube zwały” kurzu, piasku. Zapewnił przy tym, że widział on te dodatkowe patrole policji drogowej, ale nie tam i „tu” jest na pewno kwestia radaru „i tak dalej”. Wyraził także przekonanie, iż radni muszą „coś” z tym zrobić, gdyż nie wyobraża on sobie takiego stanu rzeczy. Zaproponował przy tym, aby może zrobić tam z powrotem kontrolowane doły w „jakichś” miejscach.

Przewodzący obrady Przemysław Pniewski zapytał się Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego, czy nie warto rozpatrzeć możliwości zamontowania na drogach gruntowych garbów ze starych, zużytych krawężników, takich jak przy kościele w Mosinie. Być może służby drogowe znalazłyby jakieś rozwiązanie tej sprawy, które pomogłoby tym mieszkańcom, ponieważ na dzień dzisiejszy jest to spory problem.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski oświadczył, że to sprawdzi.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, iż wszyscy stawiają żądania, ale przecież „to” robią mieszkańcy Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że jeszcze „istnieją”

rodzice, „jakieś” wychowanie, czy też wspólni znajomi. Poinformowała też, iż na zebraniach wiejskich w Pecnej, takie tematy są poruszane. Wyraziła także przypuszczenie, że to rodzice kupują dzieciom motorynki, motory, samochody, w związku z czym należy „też trochę wskazać ludziom”. Jej zdaniem wszystkiego radni nie mogą zrobić. Stwierdziła również, że istnieją wprawdzie odpowiednie służby, ale istnieje też wzajemne wychowywanie się.

Radny Jacek Rogalka wyraził przypuszczenie, iż gdyby istniało zaufanie do mosińskiej policji, to proceder wybijania szyb w wiacie przystankowej nigdy nie powtórzyłby się, ponieważ każdy zawiadomiłby o tym policję telefonicznie. Stwierdził przy tym, że jest to bardzo trudne, aby taką szybę rozbić i dając on głowę, iż kiedy wybijano pierwszą szybę, wszyscy się obudzili, ale każdy bał się zadzwonić na „tę” policję, aby interweniowała. Oświadczył też, że on nie raz, kilkakrotnie dzwonił na policję i wie jaka jest reakcja ludzi.

Radny Jacek Bąkowski powiadomił, że to dorośli ludzie „robią”. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż panowie komendanci najlepiej wiedzą, ile on razy do nich w tej sprawie dzwonił. Jednak jak ktoś w „ten” sposób przejedzie, to nikt nie zdoła spisać numerów tablic rejestracyjnych. Stwierdził też, że nie tylko chodzi o to, iż on żąda, gdyż to jest naprawdę poważny problem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż radni poruszyli bardzo poważne zjawisko, z którym niestety jest coraz więcej problemów w Polsce, czyli brak poszanowania prawa. Zwrócił przy tym uwagę, że te ulice są odpowiednio oznakowane, tylko znaki nie są respektowane. Następnie odczytał imiona i nazwiska radnych, którzy proszeni są o podanie nowych numerów kont osobistych Skarbnikowi Gminy Mosina.

do punktu 20. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.05.

**protokolował**

**Piotr Sokołowski**

**przewodniczył**

**Przemysław Pniewski**

**radny nadzorujący  
sporządzenie protokołu**

**Leszek Dymalski**

**Lista załączników**

1. Uchwała nr XXIII/195/04.
2. Uchwała nr XXIII/196/04.
3. Uchwała nr XXIII/197/04.
4. Uchwała nr XXIII/198/04.
5. Uchwała nr XXIII/199/04.
6. Uchwała nr XXIII/200/04.
7. Uchwała nr XXIII/201/04.
8. Uchwała nr XXIII/202/04.
9. Uchwała nr XXIII/203/04.
10. Uchwała nr XXIII/204/04.
11. Uchwała nr XXIII/205/04.
12. Uchwała nr XXIII/206/04.
13. Uchwała nr XXIII/207/04.
14. Uchwała nr XXIII/208/04.
15. Stanowisko w sprawie „Szpitala w Puszczykowie”.
16. Wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 8 kwietnia 2004 r.
17. Pismo określające numery ewidencyjne działek, na których istnieją siedliska rolnicze, na obszarze objętym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko w rejonie ulicy Wiejskiej”.
18. Lista obecności radnych.
19. Lista zaproszonych gości.